IV

8556

Aeussere Medizin.

1

Verfasser: M. Misiewicz.

Eine compilatorische Arbeit, welche nur bekantes bringt.

Titel

poln:

deutsch: Ueber den gegenwärtigen Stand der Lehre von den Genitalen Psychosen beim Manne.

Zeitschrift: Kronika lekarska

Nr. 5-11. J.

Odezwa.

wielbiciel
cudzoziemiec
Wyrzut (o Polsko!)
zhańbiona ziemia Francji
do narodu...

Pięćdziesiąt lat dobiega od chwili, gdy jeden z największych harfiarzy Julius Słowacki zamknął oczy na obcej ziemi. Młode, wcześnie bólami spalone serce, obca pokryła mogiła (na cmentarzu Montmartre), a półwieczny kurz zapomnienia osiadł szarością na skromnym grobowcu.

I tylko czasem wielbiciel cichy odszuka w ciemnym ustroniu cmentarza Montmartre chwastami porosły grób poety, albo cudzoziemiec jakiś stanie nad płytą kamienną, odczyta napis, i pełny zdumienia szeroko otwartymi oczy, że tu w takiem opuszczeniu spoczywają prochy wieszcza północnego narodu.

Polsko! Twoi wieszcze roznieśli chwałę Twoją na wsze strony świata, nauczyli narody patrzeć ku Tobie z podziwem, a potem bóle upadłej wygrali na strunach serca, że nie ma kąta, gdzieby echo Twej pojonej pieśni nie dobiegło... Polsko nieszczęsna! Wieszcze Twoi Chrystusowemi chodzili szlakami i jak boleśny krzyż wysoko nieśli godność ojczystej pieśni, z wiarą mocną w sercu, że co było ku zbawieniu wiedzie... Wśród prostaków, w ich słowach natchnionych zaklęta była czysta dusza Polski, która jak orły nad niebiosami, że niewinna krew tryskała na ziemię z ich skrzydeł... Dziś patrzymy się za niemi w przestworza w podniebny lot, my dziś i tak wiele zrezygnowani i cisi...

Ale o Polsko! Żaden z twoich wieszczów nie miał szczęśliwych dni Petrarki, „w cierniowych ze życia chodził koronach", a po zgonie zapomnienie osiadło na ich grobach, tylko poezja ich potężnieje i z pokolenia w pokolenie rozbrzmiewa silniej i głośniej!

Komuż dzisiaj nieznane są pieśni polonezach czy jest zakątek na ziemi naszej, gdzieby nie dobiegło echo jego przepotężnej lutni? Kogoż nie olśnił jego „Kordian" jego brylantowych słów? Któż nie zapłakał jego bólem, nie zadumał się smutkiem jego „Żmii", wiecznym smutkiem

Który ~~jest~~ z grobu Matki Ojczyzny przyszli barbarzyńcy nasi...
i rozpostarli [zatopili] nim ziemię całą... Ów który ~~sercem gryzł~~ u
„serca rwał kawały" i rzucał je po drodze" budząc świat,"
on, który, „jak ofiarne kadzidło spłonął na ołtarzu
Ojczyzny" on prawie zapomniany spoczywa w obcym
zakątku na ziemi pohańbionej... Tak jest! Boć to
~~ziemia~~ nie powinna być jego cmentarzem!...
~~Bo...~~ ~~który to kalibrodni~~ ~~Co by powiedziano~~, gdyby kości męczennika z którego
ludu w fosę koło cmentarza i jak mogiłę ~~samobójcy~~ zbrodniarza kiedyś
pokrytą, omijał z daleka?.. Zaiste! Czyż nie dano się dziejów?
Pośród ziem Europy cmentarzem i ~~[illegible]~~ Kurhanami
~~[illegible]~~ byśli nasi z ~~Ojczyzny~~; A ~~my cmentarzy bud~~ [ziemia]
~~pod [illegible] grobów naszych~~ dla pierścienia naszych grobów nie ma
pogody na tym szerokim cmentarzu. Kości jego,
~~[illegible]~~ jak kości samobójcy, rzucono w poza cmentarną
fosę. O tak!... ~~Francuskiej [illegible] ziemi~~ Francuskiej ziemi
kawały, którymi pójdą ścięci i brud całego świata
nie powinny zasuwać ~~najdroższych~~ ich ~~[illegible]~~ naszym
prochów — Ten zadżumiony kraj, który ~~[illegible]~~ z przodujących
strażników sprawiedliwości, który ludzkość wielką
zmywa już z siebie do ostatka, ten kraj to fosa
cmentarna!... to nie miejsce spoczynku naszym
męczennikom!... O ludu cmentarny!... Ty, który
tylko pamiątki masz, jako zapłatę ofiarnego życia
nie poskąp piersiarzom [illegible] swego. Nie
poskąp ~~grobów~~ ziemi na grób ~~prochów~~ ~~wierzę [illegible]~~, którą
~~ty~~ nieustającym przypomnieniem żałoby, bo ty
w życiu wyszłaś i skargi już nie ma po śmierci...
Narody obchodzili wiernymi nadchodzącymi swych prochów
i złotymi grobami o nich pokoleniom poszły.
My, ~~naród cmentarny~~, groby tylko mamy
otwarte... Nie skąpmyż grobów — to ich ~~[illegible]~~ jedyna
od nas zapłata. ~~Juliusz~~ Prochy Słowackiego powinny
~~[illegible]~~ spocząć na ~~cmentarzu~~ ziemi ojczystej. To było
jego jedyne ciche i nieznane pragnienie za życia.
~~Młodzież~~ Narodzie cały! Młodzież twoja woła do
ciebie o pomoc, gdyż sama może dać ~~jedynie~~
tylko wielkie chęci i zapał. Narodzie wielki! pomóż!...

[illegible] oddziałem.

Celem sprowadzenia zwłok J. Sł. od Rządu zawiązały się dwa komitety: polskiej młodzieży zagranicznej w Paryżu, i młodzieży polskiej w Krakowie. Komitet krakowski, złożony z młodzieży uniw. i literatów, przez swoje wystąpienie porozumieniem się z Komitetem zagranicznym następnie poczynił kroki, celem uzyskania pozwolenia na urządzenie zbierania składek. Następnie zawiązał się komitet w redakcji „Żywego dziennika” z d. m., w którym wezmą udział najwybitniejsze siły lit. i nauk. W grudniu Komitet postarał się o obchód uroczysty wieczorny ku czci Jul. Słowackiego.

Ofiarne datki na cel sprowadzenia zwłok do kraju Jul. Słow. należy przesyłać na ręce niżej podpisanych...—

Kraków w marcu 1898.

X. Y.

Komitet zwrócił się do wszystkich towarzystw i korporacji polskich we wszystkich dzielnicach Polski, aby czy to urządzeniem wieczorów poświęconych pamięci poety, czy też w jakikolwiek inny sposób starali się o zgromadzenie funduszu i przesyłali go w tym celu na ręce komitetu [illegible] i miasta, szkoły gdzieby nie było stowarzyszeń

O uzyskaniu pozwolenia władz etc., komitet zawiadomi ogół publ. w [illegible] i zwróci się do wszystkich pism o pośrednictwo w tym względzie...

[illegible] komitet, że o wszelkich przysporzeniach kroków i dalszej akcji będzie komitet zawiadamiał ogół za pośrednictwem czasopism.

Protest.

~~Dnia 19 sierpnia b. r.~~ „Miłosiernem latem" ~~roku P. 1901~~ stanął na Gewoncie w Tatrach krzyż jubileuszowy, staraniem i zabiegami ks. ~~Kasz~~ K. Kaszelewskiego, obecnego proboszcza w Zakopanem. Krzyż, na pozór, zwyczajny, ba, nawet skromny. Tak też go przyjęła prasa, ~~tak~~ i sprawa stosowna

Kto raz ~~choć~~ był w Zakopanem i przypatrzył się Gewontowi

Czem dla Zakopiańczyków Giewont jest

Protest!

Kto raz widział wyjątkowemi oczyma Gewont nad Zakopanem i słyszał o nim legendy z ust ludzi, temu się już inaczej nie przedstawi ta góra, jak olbrzym leżący na wznak, jak Gigant straszny, powalony, który spokojem wiecznym bogom grozi. Ba nie przypominam, że to skała o powłoce ziemi, na nic wszelki rozum ciżby — Gewont zostanie Gewontem do skończenia świata, a przynajmniej do skończenia epoki dzisiejszej. ~~I przez~~ Gewont żyje tak wyraźnie, jak arcydzieło Mistrza, potężny żywot ~~[illegible]~~ Tatry, ~~[illegible]~~ niewzruszeni, był jego twórcą. Cóż, gdy woda wyrzeźbi w swojem ~~[illegible]~~ przerażającem wyobraźnią ~~[illegible]~~ rozhukaniu jakie dzieło zżyjące z pełnym oczom, czyż to dzieło ma być ~~[illegible]~~, niż ~~[illegible]~~ wytwór ~~to~~ ducha ludzkiego ~~[illegible]~~? Z pewnością, będzie potężniejszym, przerastającem najśmielszą myśl twórcy, przez to że nosi zakutą w sobie ~~[illegible]~~ żywe dusze ~~[illegible]~~ Teologu! Bóg ~~[illegible]~~ darzycielem geniusza ~~[illegible]~~ geniaInych twórców ~~[illegible]~~ objawia się bezświadomie, tworzyło, zaczem by woda potęga potęgi, nie mogła tworzyć genialnych dzieł, w których zamknięta Boża myśl po wszystkie czasy.

Gewont jest arcydziełem, ~~jak~~ które stworzyły wieki; jak każde arcydzieło, ma zaklętą ~~[illegible]~~ przepotężną ~~[illegible]~~, która do nas przemawia. Jest najwspanialszym pomnikiem na obszarze ~~[illegible]~~ Polski polskich, ~~[illegible]~~ jednem z najwyższych cudów ~~[illegible]~~.

~~Otóż~~ Cóżby ~~[illegible]~~ powiedzieli, gdyby wspaniały, techniczny ~~[illegible]~~ pomnik ~~tak~~ ktoś tak zapiszkował, iżby na czole jego wyrzeźbił krzyż? albo ~~[illegible]~~ wyrzeźbił medalik na piersiach? ~~Otóż powiedzieliby ~~[illegible]~~~~

A tu na nosie Gewonta postawiono krzyż!

~~Wszystko tego sprawcy~~ I dwa miesiące minęły ~~[illegible]~~ spokoju. Komisyjny się zwiedzili „przyjaciół" Zakopanego, także również komitety, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ zwiedzili się na zawołanie, wszystko w obliczu starego Gewontu, który na nosie dotąd dźwiga krzyż. Ba, ci będzie bardzo cenni, poprowadzą wnet zapewne tramway do stóp krzyża. ~~A~~ Kultura katolicka, jakoś ~~[illegible]~~ szczególnie Krzyżem — i po wszech.

Znalazło się nawet pismo, które z podziwu dla tej kultury zamieściło „specjalne zdjęcie" żelaziwa, z jakiego krzyż został zrobiony, i zamieściło list obszerny, twórcy tego „krzyżowego" ~~[illegible]~~ dzieła, list pełen skromności świętej i ubóstwa ducha. Ale oprócz tego, twórcy niechaj ~~[illegible]~~. ~~[illegible]~~ Ksiądz Kazimierz Kaszelewski, ~~[illegible]~~ proboszcz w Zakopanem.

~~Nie wchodzę w to, czy stawianie krzyżów po górach~~ ~~[illegible]~~ We Francyi przynajmniej wobec podobnego faktu zamknięty w obręcz parę ~~[illegible]~~ dowcipów, ~~[illegible]~~

umieściłby rysunki, jak: liliput wspinający się na drabinę i przybijający młotkiem do ściany orzechów krzyżyk na nosie śpiącego Gulliwera. U nas to wcale — nie! Jedziemy! [illegible]

Nie wchodzę w to, czy stawianie wogóle krzyżów po górach rozstawić chrześcijańskie, ale w tym wypadku jest zbrodnią przeciwko Kulturze, tej pierwotnej, której do nas nie znieśli „krzyżowcy".

I widzę, że czas mija, w milczeniu powszechnem, a nie chcę przez milczenie być współwinnym przyzwolicielem czynu, który mnie dotyka bardziej niż kogoś z [illegible] jako że się w mojej ojczyźnie górskiej spełnił, wszystkich z takim oburzeniem [illegible] piętnuję, jako czyn głupi, i imieniem zastępu pierwszych górali przeciwko temu barbarzyństwu protestuję!

Władysław Orkan. ~~Smreczyński~~

PS. Wszystkie uczciwe pisma proszę o powtórzenie niniejszych [illegible].

(Pł. artykuły z „Zorzy" 912)

1

Odezwa do siostr Polek.

Podnoszę głos mój, ale cóż to głos mój – krzyku trzeba, żeby zbudzić naród polski z letargu. A szczególnie zwracam się do Was, kochane siostry, wieśniaczki: obudźcie się, bo naszej ojczyźnie grozi wielkie niebezpieczeństwo!

Co się tyczy miast – ja miasta bliżej nie znam; ~~sądzę~~ przecie myślę, że tam panie posiadają naukę i oświatę, a tem samem znają obowiązki swoje wobec ojczyzny. Ale my kobiety na wsi pod tym względem bardzo biedne, bardzo zaopuszczone; mało, albo nic o tem nie wiemy, co się z naszą Polską dzieje.

Pragnęłabym, aby głos mój był jak najdalej słyszany – ale ~~to niestety~~ niemożliwe; ~~[illegible]~~ najwyżej mogą mnie usłyszeć czytelniczki „Zorzy".

Może wiecie, kochane siostry, choć po części, jak szarpią naszą kochaną Ojczyznę. Moskal odcina wielką gubernię od Królestwa ~~Polskiego~~ (które i tak posiada), aby ją łacwiej módz połknąć, a Prusak wywłaszcza Polaków z ziemi. Ciężkie to terminy dla narodu. Ale jeszcze cięższe idą...

Wojna się stroi. Tu, na naszej ziemi ma się odbywać – i o Polskę, jak o Chrystusa szatę, będą rzucali kości, kto ją ma wziąść.

Tu Bułgarów jest wszystkich coś dwa miljony i, jak słyszymy, rozbili na ~~[illegible]~~ drzazgi tureckie wielkie mocarstwo; a nas Polaków jest dwadzieścia miljonów – i jesteśmy do wzięcia!... Czy płomień wstydu nie ~~[illegible]~~ obejmie serca polki (na samą tę myśl)?!...

– Ale cóż my możemy? – spytacie kochane siostry. Wierzcie mi, możemy wiele, jak ino strząśniemy z siebie tę senność ducha nikczemną, która jest śmierci ~~[illegible]~~ podobną.

Wiecie, dlaczego Turcy zostali pokonani? Oto

2/

dlatego, że byli głodni, wycieńczeni, a amunicyi nie mieli. Zaś z drugiej strony, Bułgary, kiedy się na wojnę wybierali, byli dobrze przygotowani, pełni ducha, a kobiety ich, zamiast pięknić i ustrajać się w stroje, zachęcały ich, żeby mężnie wojowali, i same się przykładały, czem mogły.

Z tego widzimy, że ważne to nam, czy bracia nasi najwaleczniejsi, gdy się wojna ma gotować: pieniądze i otucha. Tu się możemy, my kobiety, niemało przyczynić. Otuchy naszym dodawać, gdy o wolność i swobodę sprawa — bo cóż może nadto drożej kosztować — a przytem datkami się przyczynić wedle mocy. Jeśli narodu polskiego jest 20 miljonów, to nas kobiet będzie z jakie dziesięć miljonów; niechby jeno jeden miljon rozpoczął z datkami, choć drobnymi, zebrałaby się suma dość pokaźna. — Przytoczę tu, kochane siostry, i wam wszystkim pewnie przyrównanie: Kiedy mała dziewczyną u mamy swej pasałam bydło po przylaskach, widziałam mrówki pracujące... ścieżki gościńce udeptane na kilka kroków. Temi drogami zwoziły igiełki smrekowe, pier i patyczki malutkie, co dla nich były jako grube belki. Wlokły ich naraz czterech, pięć, tak mrówki znosiły do wspólnego magazynu. A drugie budowały z tego materyału wysokie fortece, na kilkanaście pięter, w których się mogły mieścić miljony. — Tak i my, kochane siostry, na podobieństwo tych mrówek złóżmy, co możemy, co do wspólnego magazynu, a tym sposobem pomożemy do odbudowania gmachu. — Możecie mi powiedzieć, że teraz ciężkie czasy; przyznam to, bo i u nas w górach dżdży się ten rok nie urodziło; ale wiedzcie, że może wyjść stokroć gorzej, gdy nas

8556

nieprzygotowanych wojna najdzie. Nic nas nie zmoże, jeno sprzyjaj z pomocą co duchu.

Wypadki idą jak burza naraz... Gdzie tam dalej ku granicom ~~spokojnym~~ spokojny się, że obejdzie stronami. Każdy dzień wstrząśnie. I niech nie może się ~~[illegible]~~ stać niebezpieczeństwo. Wnet podźwigniemy ~~[illegible]~~ mój okrzyk! [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w imię Ojczyzny!

Zanim się u nas nie rozpocznie, że nas mężów i synów ~~[illegible]~~ wyrwie z objęcia, kochanym siostry, z pomocą, ~~[illegible]~~ z dziatkami. Przygotowani być musi. [illegible] do odzieży, choćby część jakiej ubrania, bez której się może obejść; [illegible] na wszystko nadzwyczajne nie rob[illegible] zbytnich zakupów, ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~ wydatków na przedziwne sprzęty [illegible], a zato niech się przyjdą ~~[illegible] [illegible]~~ na nowy rok składki licem na tę walkę, ukochanej Świętej Wolności.*)

w Vevey w listopadzie:

H. Sienkiewicz

*) Datki, ~~[illegible]~~ według oszacowania własnego sumienia, na ile kogo stać, przesyłać należy do Redakcji, Łowczy z zaznaczeniem „Dla sprawy Ojczyzny”; ~~[illegible] [illegible] już [illegible] [illegible]~~.

*) Datki, podług sumienia, ~~oszacowania własnego~~, ile ktokolwiek może, przesyłać należy ~~[illegible]~~ [illegible] do Redakcji „[illegible]”. Redakcja już je obróci, gdzie [illegible], bo w Polsce są już komitety, które przygotowania czynią.

Słowo

~~Odezwa~~ (Odezwa)

Do ludzi dobrej woli.

—

Od roku prawie walczy otwarcie Królestwo Polskie z najeźdźcą. Walka ta może już pochłonęła ofiar: tysiące ludzi zginęło od kul, bagnetów, [illegible] dziesiątki tysięcy tracą zdrowie w wilgotnych murach więziennych. A jednak duch, [illegible] wolności pozbawiony, nie upada; owszem, w oporze wzmożonym, promienieje. Dziwna, bez jednej walka, jakby z wizyj apokaliptycznych oderwana: opancerzony tłum, o zimnych sercach, z sporami tragedyi, jako w pancerzu, walczący z Duchem ludu uskrzydlonym, zbrojnym w płomienie zapału i gdy się w tej walce dziwnej jako dwa żywioły ścierają, to raz po razie „z Ducha ginie" [illegible] „w ognistych twarzach" [illegible]

To jest tej walki nieludzkiej strona dwojaka: boskie i ludzkie wzgniecenie. Duch ludzki walczy o wolność wzrostu, (rozwoju) – z czasem nadanym, który nie wszelkie zmienność na grzbiecie [illegible]. Dalej posuniętym formom.

I obrazu na to nie potrzeba, aby widzieć, że walka to na śmierć i życie – z tem (dodatkiem), że [illegible], po której stronie śmierć będzie. Duch musi iść, gdzie go woła niezmienne przeznaczenie. W nim jest tensam pęd ku rozwojowi, jaki jest w całej naturze. Można go, tamowany wprost materyalnemi zawadami, zbaczać, albo zatrzymać, jako ten potok gdy góra zawali mu drogę: wsiąka on wtedy w ziemię, podziemnymi wodami, i wtedy drąży i przedziera się, aż się znowu na powierzchni [illegible] dobędzie. Ale iść musi, a wszystko, co mu zawadzi stanie – upadnie, albo na wieki pozostanie.

LWO

7/

Uświadamiając sobie, że niepokonalność ducha ludzkiego w jego drodze rozwoju, ~~[illegible]~~ moglibyśmy spokojnie patrzeć na wszelkie przeszkody (bezbożnej) od wstecznej natury, [illegible] wymowne. Ale duch prawie duch ludzki to w gruncie rzeczy nie potok, i ~~okalecz~~ zubożenie życia jego wzrostu stokroć szkodliwszem jest niż podobne kalectwo form innych, a zatamowanie jego rozwoju nie równym jest zatamowaniu rzek najbardziej żywiczych... Takie ~~zatamowanie rozwoju~~ jest, o pomstę wołające, grzeszne wobec boskich praw, głupie wobec praw przyrody, [illegible] w czasie [illegible] trwania, przedtem Carów...

I od roku – rodzinny – dźwignęły się fale ludów swobody dla drżących [illegible]. [illegible] nowe Rząd carski ~~to~~ wznosi tamy – tamy żywe, z ciał ludzkich i martwe, ~~[illegible]~~ z [illegible], zamęt, z [illegible] bagnetów... i chce zawrócić w stare łoże – nowe fale, rzeki boże...!"

Jakoż się nam przedstawia rzecz, gdy odwrócimy obraz i obaczymy, że ~~[illegible]~~ żywiołowe „rzeki boże" to żywe narody, z całą sumą swoich przeszłości, niewydobytych skarbów... że te najbliższe nam, dźwigające się fale, to lud Królestwa, ~~który zatamowany w rozwoju~~, [illegible] jeden [illegible] tłumot kulturalnego, ~~[illegible]~~, niekaleczonego przemocą wzrastania... i że może być znów przemocą [illegible] w dawne, przestarzałe łoże!.. a ~~[illegible]~~ [illegible] ~~„[illegible]~~ wyżre."

Od roku przeszło walczy otwarcie ~~[illegible]~~ z tamami rządu carskiego. * I jakżeż my tu w swobodnej u [illegible] Galicji zachowujemy się wobec tych bohaterskich zapasów braci naszych? Mam wrażenie, że

spodobna ~~[illegible]~~ odnosimy się do nich „sympatyi" jak do Japończyków w czasie ich wojny z Rosyą. Podoba im się: — ach, brawo!.. Kłyska jakkowoś — on żle! Przyjmiemy naszą nas operacyje, pouczymy krytykowi naszemu otwarcie!.. A przytem, jako i teraz, że reakcya ~~się rozumie~~ tak podniesie, — nic tyczy nic, albo zawsze jedno i to samo, żadnych „sensacyjnych" wieści, tłusto-przesolonych telegramów — wówczas już nic nie ~~[illegible]~~ zrozumiemy, jeno czekamy z cierpliwością galicyjską, „co z tego wypadnie"!.. Zaprawdę, jest jakaś choroba „najmniejsza" w tym kraju. ~~Jest~~ Jakieś powszechne odrętwienie serca — jakiś uczciwy „egoizm dzielnicowy"?! Pamiętnik przynajmniej może mieć ~~[illegible]~~ przed sumieniem wymówkę, iż wszystko odparowano, bacznie zna drapieżne zakusy państwa pruskiego. Ale my chyba państwa pruskiego [illegible] (sotka) sprawiamy. ~~Jakie jest powód tego odrętwienia?~~ Odebraliśmy w szkołach barwy do sumienia ~~polsko~~ galicyjsko-austryackie wychowanie, i Państwo jest dla nas nieczystym: tabu. V

Lecz na bok z żartem — choć to niektóry [illegible] (cóż może żartem być wobec takiego [illegible] materializmu, jak tak tutaj [illegible]?) ~~[illegible]~~ Zaprawdę smutne jest, gdy się tak spojrzy dokoła i posłucha... gdy się zobaczy tę średnio-zamożną ~~[illegible]~~ galicyjską „naszą Duszę", którą jakiś potworny polip ~~ssać~~ oplątał, mackami krew z niej ~~[illegible]~~ ssie ~~a ta~~ sumienie truje i oplotami [illegible] [illegible] [illegible]. Powiada, że to życie [illegible] (Kochanie [illegible]) Biedne Życie! Co temu życiu [illegible]

~~Co tam się prowadzi bój — o życie nawet...~~ Już nie [illegible]! ~~[illegible]~~

W chwili przetworzenia pojęć tworzą się nowe zarysy światów... Co rok temu było teorią, dziś się w życie wprowadza. Powstaje ~~Nowy~~ taki związek społeczny w Polsce, związek ludowy, który o... Co się [illegible] światło... staje się. Lud ... wystąpienie... walczy...
w niej [illegible]...

Wiem idący z potężnymi zaczepi ale w najwyższe [illegible], tak [illegible] najwyższe...

Cytaty z pisarzów.

Ale ~~[illegible]~~ zwraca się. Młodzież cały swój ten [illegible] wkłada w [illegible].

Zwracam się do [illegible] wolę, jako...
czy możemy ~~[illegible]~~ [illegible] dalej...?
i t.d.

Nie!... Spełnimy z pomocą co ~~[illegible]~~?

~~[illegible]~~ powiem jeszcze raz otwarcie:
O[illegible] się na [illegible] i t.d.

~~twory~~ Jakby ono było czemś poza nami i niezależnem od nas. Marni ludzie — marne życie. Oto jest przedstawienie, warunkujące ich więzienie.

A tam się prowadzi bój o (to) życie, o swobodę naturalnego rozwoju... I ta walka sama jest już życiem wyższem, potęgującem bogactwo duchowe, budzi ~~rodzącem~~ nowe ~~[illegible]~~ tęsknoty, nieznane uczucia przyśpieszające... W ogniach tej walki tworzą się nowe zaczyny społeczne... (Polski Związek Ludowy.) Co rok temu było jeno ~~[illegible]~~ teorią, dalekiem ~~[illegible]~~ — wydawało się — od życia, dziś na gruncie realnym przyszłości ma widoczne oparcie, ~~[illegible]~~ kontakt ~~[illegible]~~ przyjaciołom nadaje...

Ale pomijam to, co może zapełnić ~~[illegible]~~ myśli i serca ~~[illegible]~~ ludzi, o nowych formach życia społecznych, a zwracam uwagę na to, co winno ~~powszechnie~~ wstrząsnąć, uderzyć ~~[illegible]~~ o nerwy wszystkich ~~[illegible]~~ o przyszłości ojczyzny myślących...

Lud ~~się budzi~~ wstaje!.. Co było snem, co kreśliła wiara ~~[illegible]~~ naszych wieszczów w chwilach najcięższych ~~[illegible]~~ klęsk i upadków Ojczyzny ~~[illegible]~~, co było pragnieniem tą jedyną myślą — nie może — ~~wszystkich~~ duchowych wodzów narodu, a czemu wszyscy pełno snem dalekiej święci — dziś staje się żywą oto jawą!... Staje się ten dawno czekany, choć tak odrzucany (Ojczyzny wierny) lud — bez szlachty polskiej, tęsknotą do życia wołany, (powstaje polski) lud!

I do uwiedzionego zbrodniami, wydartego za murem bagnetów, woła grzmotem wiekowej pomsty: „Czasie grobów, czasie więzień, czasie szubienic, czasie tępoń przyszedł nas! Szereg głodu, sprawco ran, nieprzyjacielu chorób! Kainie ludzkości, morderco niewinnych ... wybiła godzina strasznego porachunku!.!. x) W „Polski Związek Ludowy" zorganizowany, (obok ludu [illegible]) ~~[illegible]~~ dla ludu, o wolność kraju, o wolność człowieka — o wolną Polskę Ludową! I dziesiątkami ...

---

x/ Z Słowa gromadzkiego ~~[illegible]~~ pisma Polskiego Związku Ludowego.

8

, od Kul, setkami nowy więzienne zapełnia...

Jakże zachowuje się Galicya wobec tej potężnej walki ludu polskiego z caratem? Obojętnie, ospale i odrętwiało. Wrzawa idzie z pola walki zawsze wprawdzie do duszy [illegible] [illegible], podobnie, jako wiatr, płynący [illegible] ubóstwa, o przywierzchołkie zawadza drzewa. I w trzeźwości tej co czuli i poeci. Jeden, patrzący dotąd z swej „orlej wyżyny" z obojętnością na zmagania ludu, poruszył się w tym wiecznym [illegible] i „jeszcze nam się marzy Polska, co sobie będzie gospodarzyć!" Inny, w którego sercu ten „święty wicher" zapalił moc, woła: „Wskrzesić Ziemi, co w kajdanach męczy, od powietrza!

Krzepcie padającymi wszystkich ziemi synów! [illegible] witajcie i spotykajcie! To bojownicy [illegible] marnieją, którzy od was, o tchu, domagają się krzesiwa!" – I [illegible] zwycięzcom Sumienie, przynagla: „By przyszli dzisiaj im, gdy w boju giną!" – „Dzięki im [illegible] chcę, gdy [illegible] krzesza..."

Bo „staniemy kiedyś nad nas ten obowiązek", że nic nam nie dadzą „sympatye". „Bo ten jest godny jutra, kto je czyni! I przeto, kiedy zwyciężą ci prości, nocleg w swym domu dadzą nam – z litości!",

Szczery to jednak poetów, a [illegible] ta, który Rewolucyę traktuje jako literacki „temat"! Dałoby się jeszcze „posiłkami" wskazać te źródła duszy [illegible] potężnie porwane, ale Doliny wzięły. Ogółu wiatr ten nie trząsł. Nawet ta „lepsza część" inteligencji cały temperament wkłada w „aktualne"

postulaty krajowe. Co jest chwalebnem, ale nie-dostatecznem. Najbardziej aktualnym (oczywiście dla nauczyciela) [illegible] może być [illegible] ostatni. A wtedy inaczej przedstawią „aktualne" sprawy. Lecz wracam...

Kiedy we Wrześni nauczyciel pruski skatował polskie dzieci, podniósł się w całym kraju krzyk... zupełnie naturalny, słuszne oburzenie. A teraz kiedy tysiące ludzi gnoją we więzieniach, w obozach wyszukanych, bo nowych, [illegible], co nowe są torturom świata, gdy setki katowane są nielitościwie, a dziesiątki rozstrzeliwane, wieszane, albo, co gorsza, duszone, i spuszczane nocą do wody, a wśród tych wszystkich ofiar sporo też dzieci maleńkich — kraj milczy; jeżeli to gdzieś się dzieje wśród mniejszości. A choćby i wśród mniejszości! Jest to strasznym, o jakiś katolicyzm wstrętnym grzechem, jest hańbą niezmazaną ta obojętność z jaką Europa — ta opiewana ludzkość — patrzy na mordowanie kotłowanie [illegible]. Wiecie, kto głos oburzenia podnosi?? Nowoje Wremia!! Mam to nad wyraz bolesne wrażenie, że gdyby i w katolickiej Polsce przyszło do takiej naszej [illegible] katowania — Galicja by milczała.

Skąd to pomroczne odrętwienie? Gdzież to „sumienie narodowe"? Nie wiem, czy głos mój niedołężny trafi do tego sumienia. O czy ono w ogóle jest?! Przecież we wszystkich naszych [illegible], nabierać głosu [illegible] nie różnych [illegible] się [illegible] głos ten [illegible] tak jasny, jakoby go nie było — jednym on jednak będzie, mam tę ufność, dla ludzi dobrej

woli, do których wracam się... Czyż możemy obojętnie patrzeć, gdy bracia nasi giną? Czyż możemy obojętnie patrzeć na ich walkę? Cóż za słowa – cóż mówić o takiej [illegible] cenniejszym, niemoże? Z pomocą idź wszyscy! co wyczyn! A nie mogąc stanąć w ich szeregu – wzmocnijmy dopomóż braciom, którzy i wtedy ich walczą – przemożemy!

Proponuję, aby: powszechne opodatkowanie się na rzecz walczącego ludu wedle własnego, niezależnego oszacunku.

Nie będzie to podatek: „ofiarowaniem" podatek, ale też i wkładanie składki [illegible], na których [illegible] tam wszystkich braci, gdy my spokojnie w domach zasypiamy.

Władysław Orkan.

Odezwa

Odezwa do braci chłopów. 10

W ubiegłym roku powstał w Królestwie Polskiem nowy związek społeczny: „Polski Związek Ludowy".

Przyjaciele, którzy byli w Krakowie d. 14. stycznia b.r. na Zjeździe Stronnictwa Ludowego, mieli sposobność widzieć delegatów „Związku" i słyszeć ich przemowy, a jednego szczególnie ~~przemowa~~ starego włościanina, Kurpia, który tak po prostu mówił, o co „Związek" walczy, z przemowy utkwił im na długo w pamięci.

Dla tych, którzy na onym Zjeździe nie byli i o „Polskim Związku Ludowym" w Królestwie nic bliższego nie wiedzą, dodajemy objaśnienie, iż Związek ten walczy: ~~o język pol~~ o polskie szkoły powszechne, o język polski w gminach, o unarodowienie lasów (przez rząd zabranych), o autonomię Królestwa Polskiego (z polskim sejmem w Warszawie (na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego, ~~równego~~ i tajnego prawa głosowania), a celem ostatecznym ~~jego~~ Związku jest wolna Polska Ludowa. ✗ ~~Walczy on w ten sposób, że~~ Współpracownicy, ~~zorganizowani~~ w „Związku", którzy ten „Związek" tworzą (przez użycie należnego do „Związku" nauczycielstwa i inteligencji) ~~[illegible]~~ walczy o pozyskanie swobody w ten sposób, że do szkół rządowych dzieci nie posyłają, uchwałami gminnemi język polski do obrad ~~gminnych~~ rad gminnych wprowadzają, naczelników z ramienia rządu usuwają, a podatków ~~[illegible]~~ płacić nie chcą. Bojkotują instytucje rządowe, jak szkoły, sądy, policję itd. zastępując je prywatnemi, łącząc się w stowarzyszenia na wzajemnej pomocy oparte. „Chce rząd rządzić" – powiadają w jednej odezwie – „niech wtedy w polu rządzi."

/ teraz chwieje się, ~~[illegible]~~ jak Kolos na glinianych nogach. ~~[illegible]~~ ~~jedna~~ Kilka ~~[illegible]~~ uderzeń ~~[illegible]~~ tych [illegible] fal – i runie... ~~[illegible]~~ w otchłań ~~[illegible]~~ hańby.

A fale się ~~[illegible]~~ dźwigają... Od wieku prawie lud roboczy Warszawy, Łodzi i innych miast Królestwa prowadzi walkę z caratem. Mimo gradów, aresztowań, wyzysku, stanów wojennych – nie upadł i wierzy w zwycięstwo. ~~[illegible]~~ A i rozdzieli, że wszystkie krańców wielkiego państwa carów rozpalić burzą, to cichną, to/się wznoszą gromami... Idą, dźwigają się fale... A oto teraz stajemy wstającymi nad Królestwem... Powstanie ludu. Inaczej ~~nam~~ to wygląda, niż za Kościuszki... Inne bo/czasy – inne broni. ~~Ale~~ Lecz i do tego przyjść może.

Bracia włościanie! Czyż ~~[illegible]~~ mamy obojętnie patrzeć na walkę braci naszych?! Wszak oni walczą o ideał, który i nam świeci, o wolną Polskę ludową! ~~[illegible]~~ O naszą sprawę walczą! Czyż ~~[illegible]~~ możemy obojętnie patrzeć, jak setki braci naszych ~~[illegible]~~ do więzień pędzą, a sieroty ostają w chałupach bez rady?! ~~Wszak~~ ból ich naszym bólem ~~[illegible]~~ Co prędzej śpieszmy im z pomocą, ~~[illegible]~~ aby i temu dać świadectwo, iż nie dzielą nas ~~[illegible]~~ stopy, ~~[illegible]~~ nad Wisłą ~~[illegible]~~ powstania! ~~[illegible]~~ Jednym my sercem i jedną ojczyzną! ~~[illegible]~~ A choć [illegible] programy – jeden mamy cel społeczny, i ten nas obowiązuje! Nie możemy ~~[illegible]~~ inaczej im dopomóc ~~[illegible]~~ jak [illegible] ~~[illegible]~~ wspomożeniem ich dzieci! Zaprawdę ofiara to dla nas ~~[illegible]~~ nie wielka i łatwo ją możemy spełnić. ~~[illegible]~~ szczerej dobrej woli.

~~[illegible]~~ Pomocy materyalnej! ~~[illegible]~~ Polski zaraz [illegible], [illegible] każdego strony, [illegible] wszystkich ludzi – każdy daje, to co [illegible] najdroższego za sprawę, życie swoje – my

8556

11

Odezwa do braci-chłopów.

W ubiegłym roku powstał w Królestwie Polskiem nowy związek społeczny — „Polski Związek Ludowy".

Przyjaciele, którzy byli w Krakowie 14 stycznia na zjeździe, [illegible], ~~[illegible]~~ ludowego mieli sposobność widzieć delegatów Związku i słyszeć ich przemowy, a słowa chłopa-[illegible], który mówił tak poprostu a ~~wyraźnie~~ dosadnie, o co Związek walczy i z pewnością utkwiły im ~~na~~ długo w pamięci.

Dla tych, którzy na owym zjeździe nie byli i o ~~tym~~ „Polskim Związku Ludowym" ~~[illegible]~~ nie dochodzą do nas wieści, dodajmy ~~[illegible]~~ objaśnienie, iż t...

Związek ten ~~po~~ utworzył się w celu wywalczenia swobody ~~języka polskiego~~ i samorządu Królestwa Polskiego — a ostatecznym celem jego jest „wolna Polska ludowa"! Walczy zaś w ten sposób, że bojkotuje instytucje rządowe, zastępując je w...

o

Walka ta pochłania wiele ofiar. Tysiące...

[illegible] ty zadanie się wszystkim nie braci — ~~[illegible]~~.

z jakich mówili delegaci....

Ks

— Walka polega ~~na~~ powszechnej zmowie, by się do instytucji rządowych: szkół, sądów, policji nie udawać, a zastępować je ~~[illegible]~~ wzajemną pomocą, by na rozporządzenia rządowe nie zważać, by wreszcie celem osłabienia rządu podatków żadnych nie płacić, a gdy padnie, nie dawać rekruta.

„Chcemy ~~sami~~ rządzić" — powiada ~~[illegible]~~ jedna ich odezwa" — [illegible] w Polsce [illegible] rządzić!

Gdyby te powszechne uznanie objęło wszystkie wsi (cały naród), to najpotężniejszy rząd musiałby ulec, a nie dopiero carat, który zresztą gnije (na wszystkich chwiejnych podstawach). Niestety walka z ciemnotą trudna a przytem i środków brak... Jeden z delegatów „Związku" powiada na zjeździe (w sali hotelu Kleina, w Krakowie): „Ludzi mamy dość, gotowych każdej chwili oddać życie za świętą sprawę, ale środków brak, by „Związek" mógł się rozszerzać i walkę coraz skuteczniejszą..." A carat zbrodni wszystkich sił dokłada, aby zgnieść młodą organizację — która się jeszcze nie wzmogła... Uchwyty zbrodni gnuśnymi bagnetami karuje, podstępnie z nahajkami wygina, albo popycha więzienia, umaczając wszystko po wsiach, a ręki dzielniejszych włościan do więzień pakuje! I zdaje się, jak dawniej, opanowany... Nie dziwota! Walka to na śmierć i życie! Kto wyciąży — on zbrodniczy, kat, czy lud gnębiony? „Głos gromadzki", gazeta Polskiego Związku Ludowego, ciska pod adresem caratu te słowa pomsty: „Carze grabieżców, ciemiężców, carze trupów, pijawko! trzewo głodu, sprawco ran, szczepicielu chorób! Kaźnie ludzkości, morderco niewinnych ablów! Wybiła godzina wielkiego porachunku! Porachunek ten może potrwać długo, bo mocny jeszcze jesteś! ale największa potęga musi runąć, jeżeli wyrasta z krzywdy, mordu i grabieży! Wszystkie trupy wstaną z pobojowisk i pójdą domagać się krwawej swojej zapłaty!.. Wszystka krew wylana dźwignie się w czerwoną falę i zaleje cię!.."

Tak — runąć musi, co na krzywdzie ugruntowane. Taki potężny zdawał się carat, a oto...

Szanowny Panie Redaktorze!

W załączeniu przesyłam nowelę, nie-[illegible] po kilku miesiącach. W czasie ostatnim nie mogłem wyjść z powodu przeszłej ~~[illegible]~~ (stycznia) powodzi, a potem ~~[illegible]~~ choroba mi zaszła i inne ~~[illegible]~~ przeszkody. — Z tych przyczyn i ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ rękopisu posłać nie mogłem był prędzej.

Na Pańskie zapytanie, ~~[illegible]~~ kogo mógłbym wskazać do illustrowania mej nowelki, donoszę, iż p. Jan Bukowski mógłby to — sądzę — wykonać najlepiej: mieszka w Krakowie ([illegible] Uniwersyteckiej)

Dołączam też żądaną fotografię własną; [illegible], bo nie mam innej — może być obecna, sądzę.
Z wyrazami głębokiego szacunku ~~[illegible]~~

Wład. Orkan.

1.

Z gorącem odezwaniem zwracam się do Was, bracia, w stronnictwie ludowem skupieni: Niechaj wszyscy pośpieszą solidarnie do obowiązku pomocy! Ile kto może, na ile kogo stać, ~~[illegible]~~ ~~wiele~~ ale niechaj każdy złoży tę ofiarę. Z drobnych ~~[illegible]~~ ofiar tysiące mogą się zebrać. A to już jest wydatna pomoc.

Ufając ~~wierzę~~, że słowa moje ~~[illegible]~~ nieodzowne wywołają ~~[illegible]~~ w tysiącach serc jednem ~~[illegible]~~ pragnieniem ~~[illegible]~~ wolności, kończę to okrzykiem ~~który lepszy niż~~ serdecznym:

Niech żyje ~~[illegible]~~ wolna Polska ludowa!

W Porębie Wielkiej, 8 marca 1906 Władysław Orkan.

P.S. ~~Datki [illegible] należy Datki na Polsk. [illegible] ludowy przyjmować należy do Redakcji „Przyjaciela ludu" i. albo „z wyszczególnieniem „na lud walczący w Królestwie" lub wyraźnie „na rzecz Stronnictwa Polskiego"~~

Datki (z wyszczególnieniem: „na lud walczący w Królestwie" lub ~~„[illegible]~~ wyraźnie „na rzecz ~~[illegible]~~ Polsk. Związku Ludowego") przyjmować należy do Redakcji „Przyjaciela Ludu". ~~Redakcja otwiera [illegible]~~ albo do „Kuryera Lwowskiego" (Lwów, Chorążczyzna 10.)

Poręba Wielka
p. Niedźwiedź.

d. 10/I 906.

Wielmożny i Kochany Panie Dyrektorze!

Zwracam się z zapytaniem uprzejmem, co słychać z „Winy i kary", której egzemplarz przesłałem w Sierpniu.

W W Wi Wielmożny i kochany

Poręba Wielka
p. Niedźwiedź.

Wielmożny i Kochany

Poręba Wielka

Wielmożny i Kochany Panie Dyrektorze!

Wielmo Wielmożny i Kochany Panie

Pa P P Pa D Panie

Wielmożny i Kochany

Zw Zwracam się z zapytaniem

Zwracam

Zwracam

Wielmo

Wielmożny

Wielmo

Wielmożny i Kochany

Panie Dyrektorze!

~~Manifest~~ Odezwa do całego Podhala.

Pokój Chrystusów!

Wszystkim wobec i każdemu z osobna, wierni bracia podhalscy, pozdrowienie!

Już też nadszedł czas, że musimy się nad sobą zastanowić...

Popatrzmy potem naszemu życiu, jakie ono jest — płakałby nad naszą dolą raz płakał. Tylko płaci bogaty, czy biedny — choć, że tego pola skalistego jeden ma więcej, drugi mniej — biedy jednako na źle wszystkim. Bezbronni czujemy się wobec klęsk, bezbronni wobec wszelkich nowin. Jesteśmy tak, jak te owce rozstrachane — w trwodze przed wszystkim. Każdy idzie samopas — i przez wszystkich słabi. (Cóż w tej słabości możemy być? — Jesteśmy gorzej biedą i opuszczeniem.) Życie stało się uprzykrzeniem — niewdzięczne. I tak się pcha — z roku na rok — jakby to już tak być musiało.

Tak być nie musi! Narody się odradzają i wszystek świat idzie naprzód; czas się i nam odrodzić. Musimy się odrodzić w rolnictwie — w przemyśle a przewszystkiem w duchu!

Wiedzą ci, co bywali po świecie, jak tam narody muszą gazdować. A tu co? Dziadowanie. Nasze półki są jakby ze świata (i kultury) opuszczone.

Za czasów polskich królów dobywano w Tatrach srebro, kopano rudę żelazną w Magórce, młoty waliły w hamerniach, w gorczańskich lasach wrzały huty szklane. A dziś co? Kiedy dziś, kiedy we świecie wszystko przemysłem stoi, dźwiga, tu na Podhalu cicho. Nasi synowie na krańce świata jadą do fabryk, kopalni, bogacić pracą swą obcych — bo w kraju przemysłu brak. Tu zaś Niemcy i Żydy wszystkich lasów ostatki wycięli — i to się nazywa przemysł.

Ze wszystkiem tak. Martwota, jak ołtarzyk, przywaliła to nasze Podhale, a nasz Duch pod nią śpi. Już się widzi, że niema siły, coby to z kolei ruszyć. Pomimo samopas idąc tak jak dotąd, nic tu nie poradzimy. Ale jak się zgromadzimy w kupę, wiele nas jest, to i siła się znajdzie i rada na wszystko.

A wiecie, bracia, wiele nas jest? Jest nas sto tysięcy narodu podhalańskiego. To jest siła! (To moc!) Niech zadyszy wiater Boży po sercach — od Orawy aż poza Czorsztyn — niech się wszystkie poczują w jedności, a Duch narodu okrzepnie, I stanie się odrodzenie nasze.

Ino to się bez walki nie stanie. Musimy walczyć ze sobą samym. Musimy walczyć z ospałością naszą, z martwotą gnuśną narodu, musimy trzeba ruszyć. Duch nam tam!

Duch ojców naszych, co w czasach Polskiej o naszą tu słobodę walczyli.

Imiona ich sławne są, jak np. imię Łysłowskiego, sołtysa z Czarnego Dunajca, wiernego takim marszałkom; bo często to marszałkowie chłopów w rebeliach z powodu zdzierstwa podstarościch. Znana nam też w pamięci niedawna rebelia chochołowska, która imię Chochołowa zapisała chlubnie w księgę historyi polskiej.

Choć to była ino iskra w zarodku zgaszona, ale jaśniejsza w czerwonej kartce 46-go roku. Dziś rebelii robić nie będziemy. Czasy są inne — sprawy inne. Ale tego ducha ojczystego nam potrzeba, by się z opieszałości wyrwać.

Przyszłość tej naszej bliższej ojczyzny, Podhala, jest przecie naszą sprawą. Sami ją musimy tworzyć. Bo w gruncie kto o nas dba? Czy może rząd? Dba wtedy ino, jak mu trza pieniędzy i rekruta. [illegible]. Dawniej nas chytali gwałtem — dziś sami stajemy, jak zawsze. Potulni my som, jak owce. A co my za to mamy? Gdzie [illegible] jak nam też pomóc w [illegible] pola? Jak grad położy owies? Czy rząd dba o naszą przyszłość? Czy reguluje potoki [illegible]?

Musi być odrodzenie nasze i w polityce. Polityka [illegible] do chałupy nam nie widzi, ale czujemy jej skutki na swojej skórze. Musimy otworzyć oczy, dowiedzieć się — nie dać się chwycić za lada wiatrem. Przychodzą tu i przychodzić będą różne partie polityczne, by nas ku sobie pociągnąć. Nas nikt nie weźmie: ani księża, ani socyaliści, ani demokraty. My nie som stworzeni do [illegible]. My som jest naród wolny, choć w niewoli u biedy. Z tej sami się oswobodzimy, ino musimy chcieć.

Nadchodzą nam wybory na posła. Tu żadnej agitacji [illegible], czy nie wszystkich [illegible] na odrodzeniu Podhala, jak się [illegible] wszystko — czy nie? Jaki ma być nasz poseł do Wiednia? Ma być uczciwy, wykształcony, śmiały, oparty i swój. Czy on wstąpi do Koła, czy do [illegible], to nas nie obchodzi. Ma być najprzyjemniejszy narodowi, a wtedy będzie najprzyjemniejszy chłopom. Mieliśmy już i tego, i owego, i księdza posłem — różnie nam przyobiecali — ale nic z tego dla Podhala nie wyświetlą. Teraz chcemy inaczej. Musi być posłem człowiek z naszej biedy, który rozumie, co my [illegible] nas to nie stać na taki naród, żebyśmy sobie posłów przyczynili! Jest na Podhalu ludzi godnych i będą jeszcze, da Pan Bóg, rodzić. Chcemy coby był posłem do Wiednia od nas na te roki Andrzej Galica, inżynier, rodem z Poronina. A też [illegible] jego Józef [illegible], wójt Zakopanego.

Niech te imiona zalecą na całe Podhale, jak [illegible] jaskółki, zwiastuny naszej wiosny, odrodzenia. Niech wyrośnie ruch. Od Babiej góry po Tatry i dalej niech się nasz duch [illegible] i stanie ze swojimi. Chłopi, [illegible] idź do głosowania! Będą nas straszyć — to nic. Stoimy na swojim prawie.

Wiedzmy, że cała Polska na nas patrzy! Nie dajmy się pobudzić nikomu.

A hasło nasze jest: Odrodzenie Podhala!

(z całą wiarą podpisali:)

Manifest do całego Podhala.

Pokój Chrześcijanom! wszystkim wobec i każdemu z osobna pozdrowienie! [Już też nas nadeszło, że musimy się nad sobą zastanowić...

Zważmy się w kupę — jest nas moc — 100 tysięcy od Białej Góry do Poronina.

...

Już nie to czasy upłynęło... Przeszły nad nami dole nieszczęścia... / Duch

...

Cała Polska nad nas patrzy!..

...

Czas nie odwlekać! — Idzie naród i pomocy mu, jak nam Bóg [illegible] Ty, młodzież, skup... nikogo to.

... (Trzeba..)

Hasło:

Dajmy podatku i [illegible]. A cóżby to mamy od tego [illegible]. [illegible] Powiedzcie sami: V

Miedzy ci, co bywali w Ameryce i po świecie, jak narody [illegible], a jak my tu siedzimy. (jak to [illegible])

Samojedni nic nie poradzimy... Ino Razem!

—

Jak postawić, ustanowić, [illegible] prawa [illegible] nie! [illegible] o to gra: coby [illegible] teraz [illegible] do [illegible].. (my wiedzimy, że [illegible] o nas... a przecie [illegible] — to po[illegible])

— —

Musi być regulacja rzek... Kanały [illegible]. Co jest? [illegible] Dzieci! Kiedy się tego doczekamy!.. Rząd nic nie robi:..

... (

To też trza postawić [illegible] i opatrzyć. (Ta, jest najnieszczęśliwszych [illegible] — [illegible] najnieszczęśliwszych nas, chłopów)

* ...

To rozważymy, [illegible] wspólnie:.. [illegible]

[illegible] [illegible]... itd. (Mówimy już o [illegible] i wszystkiego my [illegible])

Mamy też tu o nas i to [illegible] (podpisani [illegible]) pod wszystkimi wobec: że jest [illegible], [illegible], [illegible] kraj swój, Podhale i o sprawach:... (A [illegible] — to [illegible] jest pokoju...) Nie pytamy się, [illegible] do Kraju, czy nie [illegible] i do Dzieci, [illegible] robić do Kraju... Być [illegible] w tym [illegible] tak [illegible] — [illegible] co i

(z całą wiarą) (rzeczy [illegible] 70) (podpisali:)

[illegible] przyjmuje?.., [illegible] coby..

Może być [illegible] — [illegible] nie [illegible] wiary... ~~[illegible] i [illegible]~~! Stańmy na swoich prawach: po. Zobaczmy nam wybrany! [illegible] się [illegible] do nas..

(Święto św. [illegible]. Apel [illegible]): Odrodzenie Podhala.

— Odrodzenie Duszy!.. Duch w narodzie [illegible] — [illegible] wiara i z narodu [illegible] wytrwałości, [illegible] i [illegible] i [illegible]).

Plan kampanii na Podhalu.

1. Rozmowa z [illegible] (Salica, Brzega, Sieczki)
2. Do Kamińskiego (Salica)
3. Do Kojsa i Tyrały (Brzega).
4. Zgromadzenie w Poroninie, Delegaci do (Kamiński. Nosal. Pawlikowski etc.)
5. Wybór i rozesłanie agitatorów.
6. List ~~otw~~ otwarty do Podhala. (Listu nie trzeba)
7. Mapy. Spis jarmarków.
8. Oznaczenie czasu i miejsc zgromadzeń.
9. Z Kamińskim ~~[illegible]~~ o zebraniu wójtów w N. Targu.
10. Z Adwokatem Nowakiem (do nauczycielstwa).
11. Utworzenie Komitetów.
12. Odezwa na Podhale. (przez wójtów podpisana i wybitniejszych)
13. Afisze w Zakopanem.
14. Podstawy operacyjne: Poronin (stały Komitet). Odezwy. ~~[illegible]~~
15. ~~[illegible]~~ Projekty odezwy (Sieczki, Salica, Brzega)
16. Projekt afisza (?) w Zakop.
17. Afisze zgromadzeń.
18. Pouczenie o wyborach (3 razy głosowanie): [illegible]!)

Limanowa.

1. Do Dębskiego (do Król etc.)
2. Komitet.
3. Zgromadzenie.

[illegible]:

1. Rozmowa — [illegible]
2. List do Jarosza (Feil)
3. " do [illegible].
4. Mapa. Spis miejsc głosowań.

(Uwagi)

Pierwsze razem ostrożnie [illegible].
Jedna Odezwa.

—

Delegaci od ~~Rady~~ gminy Poronin do wójtów Podhala.

Musimy się odrodzić! (Czas nam i naszym odrodzić.)
(Hasło nasze: Odrodzenie Podhala!) trzeba (inaczej) nam zacząć...
(Musimy odrodzić nasze gospodarstwo).
Kto tak na świecie gazduje, jak my? Wiedzą ci, co jadą do świata. Dawniej, jak tu wszystko – a u nas dziadostwo. Nasze pola są jakby na skraju Europy, zaopuszczone.
(Musimy odrodzić nasz przemysł) Trzeba nam krajan przemysłu...
W czasach polskiego państwa kopano w Tatrach drzewo, kopano z wody [illegible] wielkie w kamieniach, w górach leśne [illegible] huty... ~~[illegible]~~ Dziś – kiedy na świecie wszystko przemysłem się dźwiga, u nas [tu idzie... Nasi ludzie] tylko idą przez [illegible] szczególnie wszystkich, ani [illegible] nie wartych.
Tam idź obcy ~~[illegible]~~ robić przemysł.
~~[illegible]~~
~~Musimy odrodzić~~ trzeba nam Ducha innego!
A przedewszystkiem, ~~musimy [illegible] się odrodzić w Duchu~~!
Kiedyby dziadowie nasi wstali z grobów, zawstydziliby nad wnukami swojemi ~~[illegible]~~ zabrudzili. Jakiś kupiectwo świata nas opanowało – a którego kupiectwo dziadów ino nie korzyści. ✓
Ściągnąć nie nie poradzimy. Musimy się ~~[illegible]~~ wrócić do rzeczy. Jest nas górali ~~od~~ 400 tysięcy – od Babiej góry, od Orawy aż poza Poprad... ~~[illegible]~~! ~~Jest nas~~ To jest siła! Ino się nie umiemy razem. Zbierzmy się w kupę!....
Jest w nas moc, ino sami o niej nie wiemy.
. . . . . .
Dziś w czasach Polski.. (odrębność Podhala. Nasi ojcowie!)
(zamek ~~Kam~~ Rabsztyn. Wawrzyn).
Ziemia ta nasza obelska nie swoją wartość!...
~~[illegible]~~ – ~~[illegible]~~ ściąga piękności swoje ludzi ze świata.Z Polski.... [illegible]
Wiedzmy, że cała Polska na nas patrzy!
~~[illegible]~~ .. Ale nikt nam nie pomoże. Sami musimy.
Ale my pozostawieni ~~[illegible]~~ samym sobie. Jak się urodzimy, tak nam będzie. W gruncie rzeczy kto o nas dba? Czy może rząd? (~~Dba~~ Bajtos ~~[illegible]~~), jak nam trzeba żołnierzy i pieniędzy. To my dajemy bez.... Dawniej nas musieli chytać ~~[illegible]~~ – dziś sami idziemy, ku rozwodzie. Potulni my są, jak owce. ~~[illegible]~~ A co my za to mamy?... Idzie nam z pomocą rząd, jak nam liche ~~[illegible]~~ grunta? Jak nam grad zbije owsiątko?.. ~~[illegible]~~ Kto dba o ~~[illegible]~~ nasz przemysł?...

Dziś wrobelci nie będziemy [illegible] ~~[illegible]~~. Dziś mamy inne – sprawy inne.
Ino tego Ducha [illegible] do tych nowych spraw.

Ty chłopie z Kęp — nikogo o to głowa nie [illegible].
Ale jak padnie wybór — to wszyscy Opiekunowie. Tak to już
[illegible] jest, co [illegible]...

Tak, bracia kochani, wszystko my to widzimy — i nie-
dziwimy dalej. Czas się już zbudzić!... ~~Zac~~... —
zacznijmy o sobie radzić.

Już dość tego!

. . . . . .

Odrodzimy Podhale! (Weźmy się za [illegible].)

na każdym polu. Może i w polityce. (W polityce my
jesteśmy ślepi — mogliby nam pomóc,

. . .

(mieszczanie)

Synowie nasi, co od nas wyszli do miast. [illegible] w [illegible],
[illegible], profesorowie — i z innymi [illegible], niech dbają o
~~[illegible]~~ [illegible], by [illegible] się ~~[illegible]~~, [illegible] [illegible] swoich.
O tym [illegible] [illegible]. [illegible] prawie tacy, co ich [illegible] [illegible]-
cyjsz — i zdołamy [illegible] [illegible] pomoc w naszej walce o odrodze-
nie tej naszej [illegible].

My jesteśmy ślepi — ale widzimy dobrze, jak się co ka[illegible]

(i im się [illegible] [illegible] — nie [illegible] ich zrobić, bo [illegible]
[illegible], [illegible] w ~~[illegible] [illegible] i [illegible]~~...)

Drugie. Złe [illegible] — z daleka widać, a i na swojej [illegible]
[illegible]. Rząd — porządny. A rada i ~~[illegible]~~ rząd — to ~~[illegible]~~.
[illegible] [illegible]. Jak ~~[illegible]~~ oni co ustanowią, ~~[illegible]~~
[illegible] nie śmią tego zmienić! To też [illegible] [illegible]
[illegible] nie [illegible] i...

(Rząd tak robi: niby to Rada [illegible]. Rada
radzi — ~~[illegible] [illegible]~~ [illegible] — ale tak, jak on chce.)

Miała być regulacja rzek, miały być [illegible] wodne,
[illegible]...

Musimy podać [illegible], coby o naszem Podhalu dbał,
~~[illegible]~~ [illegible] mamy w [illegible] głos — niech ten głos będzie
[illegible]!... ~~[illegible] [illegible]~~ [illegible]... ~~[illegible]~~

I musi to być [illegible] nasz, z Podhala, którego
boli to, co nas, ~~[illegible]~~ i który [illegible], co [illegible].

[illegible] już i tego i owego i każdego [illegible] — różnie
my próbowali. Ale widzimy, że, jak na całem polu,
tak i tu, musimy...

Mamy ludzi ~~[illegible]~~ [illegible]... [illegible] ~~[illegible]~~ nam
[illegible] nam się

Andrzej Galica, ~~[illegible]~~ [illegible],

z Poronina rodem, i tego ~~[illegible]~~ posła wybierzemy.
Na [illegible] [illegible] [illegible] będzie [illegible]: Józef [illegible]-

17

nowy lepszy wybory ... nie pośle ...

Zaczynajmy to odrodzenie. V

Podhalanie! Jak nas jest mało

...

Polska nam wprawdzie do chaty nie wejdzie, ale my okiełkani czekamy na swoje okolice. Musimy odtąd stanowczo iść ... nie dać się zachwiać na różne strony. Przychodzą te różne partje, żeby nas ku sobie pociągnąć. Nasz się ruch do wszystkich my sami siebie kontroluje! Kto tyczy – to tu jest partja. Możemy przyglądać się tym, co i o sprawach rozprawiać, ale głównie baczyć musimy na naszą tu ziemię, na Podhale. To jest nasza pierwsza rzecz – i nasza przyszłość!

Nadchodzą wybory ... Ta zdany wyrażenie, pierwszy czy nam zastrzeżenie zależy na odrodzeniu Podhala, jak my to wykonać wykurzyli – czy nie? Jaki kto jest, niech dziś ostatni raz pomniejszy się poznać do przynależności i iść razem tak, jak mu sumienie gorzałka każe. Sumienie, to jest głos boży – i biada temu, kto się sprzeniewierzy za jakie pieniądze, poczęstunek, albo inszy ponęty. (Taki zdrajca ostaje przed narodem swoim i przed Bogiem). Lecz mamy ufność, że zdrady nie będzie – że wszyscy naszym pójdziemy, jako i w innych sprawach, i że spełnimy wszyscy wolę Bożą. Wolą Bożą jest, iż naród ma żyć, skoro go stworzył, bo tu mu wolności jego i rozumu, aby obraz o sobie. A my tego rozumu używamy na swoje inne obrazy – i stąd bieda. Ale trzeba się na rodem poznać, ducha umocnić – a oświadczyć się nam ziemie.

Podhalanie! Przyjdźmy wam pierwsze wici. (Za tym przyjdą inne ... (Dzisiaj nikt nie gada – gdzie się pewnie idą.)

Teraz wybory idą tak:

Uradziliśmy i wszystkimi bracii ...

przyjdziemy, że mamy wybrać na posła człowieka naszego, tu pod hal.

Nie on wolą oddać nikomu i żadnej sprawie dla odrodzenia Podhala wrócić; wszystko to podobni, ludzi – ale my chcemy swojego.

~~Dla wyjaśnienia (rzeczy tych) [illegible]: my Pan [illegible] Administracji ustąpimy wszystkie [illegible] [illegible] [illegible] w Krakowie i p. ~~[illegible]~~ Cieplickiej ze Londynie. [illegible] nie otrzymali III [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible] i [illegible] nie otrzymają ~~[illegible]~~ wcale [illegible].~~

Uważamy, że ma to [illegible] pozostać [illegible]. Jakiej to [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] ! ~~[illegible]~~ [illegible] być [illegible], wykonać, [illegible], święty i opatrzności i – twojej być najwięcej [illegible] Bogu, a wtedy będzie najwięcej [illegible] nam.

Pouczenie wyborcze:

1. Do głosowania chodzimy iść, [illegible]. Po [illegible] pierwszy, drugi i trzeci. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible].
3. Karty nie puścić z rąk obcemu, to by zdradą było.
2. Jakby ~~[illegible]~~ było w chodzie po [illegible] – [illegible] [illegible].

W Bogu ufność i ~~[illegible]~~ w nas [illegible], że sprawiedliwość ~~[illegible]~~ i prawda zwycięży wszystkie przeciwności.

—

Myślimy, że taki będzie Andrzej Gałecz, [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible].

—

Nas nikt nie wyznaczy: ani [illegible], ani socjaliści, ani Demokraty. My ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] sami [illegible] do wojny. My [illegible] jest [illegible] wolny w Duchu, [illegible] w niewoli [illegible]. Z tej niewoli sami się ~~[illegible]~~ oswobodzimy – [illegible] [illegible] my chcemy! My się nie odgradzamy od Polskie, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ i co ta dobrego, że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ale chcemy sami o sobie stanowić! Taka jest nasza wola. Sama Polska powie, że my son odrębni [illegible] [illegible] naszej [illegible]. Odrębność tę zachować chcemy – bo to nasza [illegible], nasza Dusza – ale ... Nie chcemy się sprzęgać z tą naszą ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible], co to z [illegible] z Duszą swoją gwary, [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]..

Manifest

do ~~narodu~~ podhalańskiego.

Pokój Chrystusów! Wszem wobec i każdemu zosobna, ~~wiernym obywatelom~~ wolnym obywatelom Rzeczypospolitej (polskiej), a mnie miłym braciom podhalańskim, zdrowia dobrego życzę, oznajmuję: (życzę) —

Podług rozkazu Komendy Wojsk Polskich utworzony został Wojskowy Okręg Podhalański, obejmujący całą Góralszczyznę, to jest: ~~sądeckie, limanowskie~~ nowotarskie, sądeckie, limanowskie, ziemię Spiską i ziemię Orawską.

2 Zamiast dawnych polsko-austryackich pułków, rekrutowanych z Góralszczyzny, to jest: 20 pułku p., 32 obrony krajowej i 32. pospolitego ruszenia ma być ~~sformo~~ uformowana Brygada Strzelców Podhalańskich (1 i 2 pułki piechoty, z oddziałami karabinów maszynowych i szwadronem jazdy).

1 Mnie, Podhalaninowi, przypadł zaszczyt sprawowania ~~dowództwa~~ Komendy wojskowej tego okręgu.

Brygada ta z ziem wymienionych formuje. Ma to być wojsko nasze, ~~osobne~~ z własnemi odznakami, ~~podhalań~~ ~~wojsko~~ wojsko podhalańskie. Ma pilnować ładu i porządku na ziemiach swoich, ma ~~strzec granic ojczystych~~ wytyczyć granice na ~~rubieżach Rzeczypospo~~ krańcach południowych Rzeczypospolitej. Na razie powołane zostaną 3 ~~rocz~~ najmłodsze roczniki (od lat 18 do 20), potem, ~~w miarę potrzeby, dalsze, w czasie~~ w miarę wyszkolenia tychże, w czasie ~~niedalekim, dalsze stosownym~~ (sposobnym), dalsze. Zanim to nastąpi, a nastąpi wnet, sądzę, że, nie czekając powołania, młodzi obywatele ziem ~~podhalańskie~~ rzeczonych, którzy w ~~wymienio~~ nych pułkach (20. piechoty, 32 obr. kraj. 32. posp. ruszenia i innych oddziałach austryackich) służyli, zechcą zgłosić się ochotnie do Brygady Strzelców Podhalańskich. ~~Przyjęcia~~ Zaznaczam odrazu, iż reklamacye podstawne będą, w szerokiej mierze ~~przyjęte~~ ~~wypadku i~~ uwzględniane.

Ma to być właśnie ~~X~~ wojsko nasze, z odznakami własnemi, podhalańskie. Ma pilnować ładu i porządku na ziemiach swoich, ma strzec granic ~~bezspornych~~ a, ~~tyczyć~~ gdzie trzeba, poprawić i wytyczyć nowe na południowych krańcach Rzeczypospolitej.

w ~~Polsce [illegible]~~

Już też w Ojczyźnie znaleźliśmy się ...

Lecz ta Ojczyzna jeszcze ...

jeszcze długi czas wymaga, nim zaprowadzi ład itd.

—

Z rozkazu Komendy na całe Okręgu tego.

postawiony na ~~[illegible]~~

Zwracam się do Was wszystkich...

a w pierwszym rzędzie:

Do Duchowieństwa

wójtów

światłych gmin

uświadomionych [illegible],

— — — i wy w końcu, coście tę wojnę trudem stóp swoich zmierzyli, gdy Was Bóg jeszcze przywiódł, gdy kamraci po drogach obcych leżą —

i byście tę [illegible] wynieśli w górę.

żeby ją widno w Polsce było

jak Was widno wszędzie,

gdzie honorem stajecie — itd.

Jestem tu odpowiedzialny jako komendant za ład i porządek.

Wiem, niestety, będą wszyscy ~~[illegible]~~

napaści haniebne,

~~[illegible]~~ winni i zbałamuceni nie ujdą ręki kary.

~~Tam jeden drugiego~~ [illegible]

~~[illegible]~~, jeden drugiego ostrzeżcie,

bo nie chciałbym użyć surowego zarazem

sądów doraźnych

Jestem odpowiedzialny za stworzenie siły zbrojnej

do obrony granic Rzeczypospolitej,

~~[illegible]~~ Chciałbym tworzyć ją przy Waszej pomocy,

boć to wasza będzie siła i wasza obrona.

W końcu apeluję i żegnam —

—

Wstęp. Dlaczego przychodzę do was? Chcę Wam wyjaśnić pewne rzeczy, które trzeba wiedzieć, gdy się idzie do wyborów. Nie należę
1/ do żadnej partji, ~~[illegible]~~ patrzę z boku i widzę wszystko. (wyjaśnienie)
Dlaczego rozpędzili parlament?

2/ Delegacje. Uchwalenie 540 miljonów na wojsko i okręty.

3/ ~~Okręty wojenne~~.
Na co Austrja potrzebuje okrętów wojennych?
Jeden okręt – 60 miljonów.

4/ Skąd na to wziąć? – Podatki pośrednie.

5) minister skarbu, Biliński i Stapiński.

6/ ~~Kanały. Ustawa o kanałach~~.
Upadek Bilińskiego. Ustawa z r. 901 o kanałach.
600 mil. dla Krajów.

7/ Parlament wzdragał się uchwalić te wydatki wielkie – więc ~~rozpędzono~~ pogoniono go do domu, aby drugi potulniejszy wybrać.

8) Rząd wpływa na wybory: przez starostów
" żandarmów
i wreszcie wojsko.

9/ ~~[illegible]~~ 30 trupów w Drohobyczu!
Rząd zbójecki.

—

10/ Okręg wyborczy Limanowa – Nowy Targ. Jak się przedstawia?
Kandydatury rządowe.
Prawie Stapiński. Dlaczego?
a) Nar. Dem. chcieli obalić namiestnika, więc...
b) Stapińskiemu pilno przeskoczyć w galopie do ministerstwa.
c) Stapiński z namiestnikiem Bobr. Teraz jedną ręką.
d) Stapiński ~~[illegible]~~ wybiera stańczyków.
Dawniej ~~[illegible]~~ „Przegląd" – a dziś! Księża, dziedzice za nim.! Kto tyż więc zwyciężył?
Nie chcę ~~więcej~~ mówić o kandydatach, bo tyle już...
To jeno powiem:
~~[illegible]~~ Kogo, ~~kto~~ jest nieprzyjazny rządowi, ten powinien być przyjazny nam. Kogo rząd zwalcza, tegośmy powinni poprzeć. – [illegible] zwalcza rząd – [illegible] poprzeć. [illegible] wam to zwrócić.
Proszę was... o poparcie.

II 11/

Chłopi powinni iść za sumieniem i rozumem, bo są niezależni.

Np. zawsze dworski musi słuchać rozkazu naczelnego – ~~[illegible]~~ i często podług rozkazu, chociaż wbrew swojej woli, ale wy – kogo się macie bać?...

Są ~~[illegible]~~ wszelkie takie postrachami, nawet wójcie niektóre. Jak starosta krzyknie – wszyscy plackiem leżeli na brzuchach. Znacie ich sami.

Nie rozumieją się na niczem, dużo gadają i głośno gadają.. wielu ~~[illegible]~~ ziść głośno prawi, sądzi, że tym zagada swe sumienie.

Sumienie to jest przyjaciel jedyny.

A i to zważcie:

1°/ ~~wybory~~ Głosowanie powszechne, tajne jest prawem wywalczonym przez lud ~~roboczy~~.

~~Jest~~ Przez tę kartkę każdy obywatel, jakoby miał udział w rządach, bo głos jego znaczy. ~~[illegible]~~,

Wybory więc powinny być świętem ludu, a nie jarmarkiem, gdzie się głosami handluje.

Można o tem zdawać i przekonania. Wstyd nam jest za tych wszystkich, którzy się dają strachem, pogróżkami lub przekupstwem uwodzić.

Niechaj tego nie będzie! Kto ~~[illegible]~~ biedny, może prosić ~~[illegible]~~ wyprosić: Ostatnie głosowanie decyduje o wyborze posłów. Nie trudno. Idźcie tam, spokojnie, z powagą i ze sumieniem. – Ostawcie w domu dusze pańszczyźniane, a idźcie ze swoją ~~[illegible]~~ prawą duszą chłopską.

—

Uwagi:

I. Kto będzie miał wójtów na Podhalu, ten wygra.

II. Curuś waży pięciu wójtów. Chodzi też głównie o Kamińskiego, Koisa, i Pawlikowskiego i Puchera z Ochotnicy.

III. Nacisk kłaść w agitacyi na Czarnodunajeckie i Maniowy, nie na Poronińskie, które pewne.

IV. a) Jedna Odezwa, podpisana przez wójtów (i komitety wyborcze). b) Afisz na Zakopane.

V. Wiece (dobrze przygotowane) w ostatnim czasie. Tylko w Limanowskim jeden wiec (żadnych agitatorów z Krakowa)

VI. Komitety. Ludzi swoich wszędy do pilnowania w miejscach głosowania.

VII. Odnieść się do Frondy lud.

VIII " " Zarządu „Ogniska" (Stan. Nowak).

—

<u>Notatki.</u>

1. Do Lurusia. Do Kamieńskiego.
2. Sprawa z <u>wójtami</u>! Zebranie na niedzielę 23ᵉ w N. Targu. Podpisanie Odezwy.
3. Plan dla agitatorów. Zaraz po Świętach, póki orania nie ma. (Dorula, Skupień, Marcin: Czarnodunajeckie, Chochołów. Kuba Oramus i ktoś jeszcze: Maniowy. F. Gut: Ochotnica, Krościenko. Jan Orawiec: Ratułów, Rogoźnik, Czerwienne. Mrozowie: Zubsuche, Bukowina, Olcza. Brzega: Kościelisko. (~~[illegible]~~) Lurusi: Zakopane. Gwiżdż, Lenard: Odrowąskie. Józ. Orawiec: Klikuszowa. ? : Ludźmierz.)
4. Sprawa z <u>monetą</u>.
5. <u>Mapy</u>. Miejsca głosowań. <u>Plan</u>. Afisze. Podstawy operacyjne.
6. ~~[illegible]~~ Agitatorzy jako <u>Delegaci</u> z papierem od gminy.

7. Limanowskie. Żądają z Krakowa. Jeno zaś, donnie do Rafinerji. (Przez Dąbskiego). Galica nie wie z Sutem.

8. <u>Rozkład</u> ~~co~~ co do <u>czasu</u> i ~~rob~~ następstwa robót.

9. Ważce.

10. Dopilnowanie głosowań. (Wszyscy agitatorzy w swoich okręgach).

Do synów chłopskich Królestwa Polskiego

odezwa:

Jak ziemie polskie długie i szerokie, zewsząd głosi się młodzież chłopska do wojska polskiego, jeno z tych tu okolic, skądby winny najpierwej stanąć zastępy w szeregach, mało co się ochotnych melduje.

Przez co się to tak dzieje? – Czyby przez strach ~~nikczemny~~ „niegodny” ~~[illegible]~~ nikczemny, który raczej doradza ~~[illegible]~~ schronienie się w lesie, niż honor stawania napospół z braćmi w szeregu? Czyby przez one bałamutne bajdy, mówione ~~[illegible]~~ nawet przez starszych, poważnych ~~[illegible]~~ chłopów: o jakiemś przywracaniu pańszczyzny itd., z czego się już dzieci w dalszych okolicach śmieją? Czyby wreszcie przez bojaźń powrotu Moskali i obawy zemsty (~~z ich strony~~) z ich strony na tych ~~[illegible]~~ rodzinach ~~tych~~ swych, co ~~do wojska polskiego przyjść~~ całych do wojska polskiego przysłali? [Bo i takie ~~[illegible]~~ na ~~ludzi~~ ~~[illegible]~~ mieszkających nas) ~~[illegible]~~ przesunęły straszny pochowani ~~[illegible]~~ po[illegible] ~~[illegible]~~ zemsty ~~[illegible]~~ Moskwy i ~~[illegible]~~ z ich zwolennicy. ~~[illegible] przez to wszystko [illegible]~~

Ale nie taki dyabeł straszny jak go malują. Obcięli już Moskalowi (przednie) ~~łapy – wnet pateszy~~ jedną w Krak., drugą w Kon[illegible], jak się, ~~[illegible] powoli~~ do reszty, zmożony, powali.

Kiedy jednak wszystko, co żywe w Polsce, ~~staje~~ ~~gotowe~~ gotuje się do ostatniej rozprawy z najeźdźcą, ostatecznej i ~~pełnej~~ bezwzględnej, co z tego wypadnie, to równa się zdradzie albo [illegible].

Cobyście rzekli o takim z pośród was, któryby czasu siewu, spacerował se i przyglądał się jakby do swojej robocie, a wołany przez was, krył się w las. Rzeklibyście zapewne: „Kto nie sieje, to nie będzie zbierał. Plon innym się dostanie!

Cześć Wam, Żołnierze Polski!
Witamy Was, Obrońców Ojczyzny, okrytych sławą!
Witamy Was sercem gorącym, jako ludzi, którzy przelewali i idą przelewać krew swoją za Sprawę Świętą!

Dla Polski i dla Was pragniemy, by każdy z Polaków uczcił Was.

Nie mamy kwiatów ni złota - nie mamy, składamy więc wiązankę słów gorących, w których odnajdziecie to, czem drgać powinny serca wszystkich Polaków: odnajdziecie w nich, równą Waszej, chęć poświęcenia życia dla Polski.

Cześć! Mężom i Młodzieży Polskiej, którzy wszystkie skarby swego ducha i dań krwi składają Ojczyźnie, by Ją z pęt wyzwolić. My Polki dla Niej wzniesiemy ołtarze w sercach naszych.

Wy Ziemi Naszej krew oddajecie, my, potęgą naszej miłości, modliny się o wolność dla Niej.

Idzcie i zwyciężajcie, a my pracować będziemy, aby posiew krwi Waszej obfity wydał plon w Polsce Wolnej i Niepodległej.

Polki z Radomska

bohaterskim Żołnierzom Polski II i III pułku.

kwiecień 1915 rok.

Teraz jest dzień ognia, dzień kul. Taką drogą ludzkość po-szła, i ta dla nas chwila sposobna. Przemoc się siłą odpiera. Takie prawo.

I oto gdy tam nasi chłopcy trudzą się w ognistym dziele, co ma ~~narod~~ chłopskiemu narodowi przynieść plon wolności; gdy inni gotują się / ~~przy~~ćwiczą, aby im iść z pomocą, aby ich wiązką siłą być — wy sobie spacerujecie, a wołani ~~do pracy~~ / chowacie się w łozy.

Synowie chłopscy! Wy przyszli gospodarze ~~tej polskiej~~ Kraju! ~~Gdzie dumne wasze do broni!~~ Wasze to ziemie, i o nie ~~walczymy~~ walczymy dla was biją się ~~wasi bracia~~ nasi młodzi! (polskie Legiony)! Abyście na tej ziemi swej stanęli wolni, ~~swobodni~~, aby was Moskal czy inny wróg nie gnębił. Abyście sami byli tu wolnymi gospodarzami. [Rzekli-ście jednak: „Kto nie sieje, ten nie będzie zbierał." Sami odtrącacie plon swój.

Dziś was ognistego dzwonu, ~~z którego ... zejdzie plon wolności~~: Czas ostatni. Jest was synów chłopskich dziesiątki (setki) tysięcy.. ~~Zabijajcie w sobie ~~podły~~ strach~~ Zdusicie jeno w sobie ten podły strach, który z was zające czyni — obudźcie w sercach dumę chłopską — do broni! Może z was stanąć armia, która ~~...~~ wasze zwycięstwo przechyli. I sami dłońmi swymi weźmiecie swoje prawo i wolność!

Do Legionów! Kupą! tysiącami! Wy wtedy staniecie się ~~grozą~~ / strachem Moskalowi, nie Moskal wam.

—

~~Odezwa~~

Do Polaków zaboru rosyjskiego

~~(Do narodu polskiego)~~ ~~[illegible]~~

~~Dosyć nas sługi, iż rząd carski formuje (przy armii swej) [illegible] polskie legiony, a ~~popiera~~ makiawelską robotą [illegible] pewna grupa, która [illegible] Komitet narodowy, tak zwany „Komitet dwudziestu jednu"!~~

Dosyć nas (w tym czasie) ~~potworne~~ sługi, iż rząd carski, aby naród nasz rozdwoić na wewnątrz, a na zewnątrz okazać, że i on ma po stronie swej „dobrowolnie" walczące zastępy Polaków — zamierzył sformować przy armii swej polskie legiony, a ~~co potworniejsze, iż~~ ~~[illegible]~~ ma-chiavelski (tę robotę) rząd ~~carskiego roboty~~ poprzeć ma pewna grupa ludzi (~~Polaków~~) ~~mających~~ znajdująca wyraz swój w warszawskim „Komitecie narodowym"!

Zaiste! Uwierzyć w to trudno — tak potworną jest ta wieść dla serca polskiego. Przez przeszło wiek niewoli modlitwą Polski była walka z (Moskwą i) ~~najeźdźcą carskim~~, walka na śmierć i życie ~~zawziętą z~~ caratem wysysającym źródła żywotne narodu, ~~[illegible]~~ [illegible] do nietykalności — a teraz oto, gdy ta modlona chwila w ~~[illegible]~~ zawierusze wojny światowej ~~[illegible]~~ przyszła, mieliby się znaleźć polscy ochotnicy, gotowi stanąć obok carskiego żołdaka?! Z mieliby ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ którzy z Polaków ~~[illegible]~~ tę zbrodniczą śmierć, iżby do tej ~~[illegible]~~ sprawy... ~~werbować~~! ludzi ziemiańskich werbować?!

~~Tenże Hańba — tragedya~~

~~Krzyczy się instynkt [illegible] narodu odrzuci te zakusy~~

— mieliby się znaleźć ~~[illegible]~~ jednostki ~~Polacy w Polsce~~, którzy by ~~[illegible]~~ się poważyli tę zbrodniczą śmierć ~~[illegible]~~ do takiej sprawy nieświadome jednostki werbować! Musiałaby Polska, krwią spłyniona, i tę ostatnią ~~[illegible]~~ tragedyę przeżyć, iżby ~~[illegible]~~ synowie jej ~~[illegible]~~ — nie dość, że ~~[illegible]~~ w szeregach ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ (przeciw sobie) ~~[illegible]~~ wysłani stawiani — mieli ~~[illegible]~~ dobrowolnie ~~[illegible]~~ (~~legion przeciw legionom~~) godzić bagnetem w serca bratnie?!

Tej zbrodni Kainowej, ufamy, grunt duszy polskiej nie dopuści

i imię Polski hańbą tą nie będzie splamione. Wierzymy niezłomnie w instynkt [illegible], ([illegible] społeczeństwa), że te zakusy szatańskie caratu i niecne sidła obcych [illegible] ze wstrętem od[illegible] odtrąci.

Jedyną organizacją zbrojną polską, w której uosabia się czynna polityczna myśl narodu, są Legiony Polskie, powołane do życia (w miesiącu sierpniu) i ostatnio uznane przez Naczelny Komitet Narodowy. [Dla nieświadomych rzeczy czytelników w zaborze rosyjskim musimy tu dodać, że wymieniony N.K.N. nie jest wyrazicielem jakiejś jednej wyłącznej partji, jakiejś podległej dyskusji kierunku politycznego, lecz jest naturalną z woli narodu powstałą reprezentacją (wszystkich [illegible]), mającą pełne zaufanie całego społeczeństwa. I nazwane Legiony nie są, jak fałszywie w prasie zakordonowej podawano, jakąś ruchawką partyjną [illegible] ochotniczą dla wyższych wysiłków, lecz są one wyrazem dla celu walki z caratem [illegible] stworzoną [illegible] organizacją militarną, z komendą polską, ze wszystkimi rodzajami broni, mającą już obecnie siłę równą armii. Liczne ich głośne [illegible] i odniesione w wielu bitwach nad wrogiem zwycięstwa, uświetniły już w wiecznych polskich imię Legionów, miejsce ich [illegible] zastępując [illegible] Pułaskich, Poniatowskich i innych imion [illegible] [illegible]

Obowiązkiem [illegible] narodu [illegible] i z drugiej strony [illegible] formacji tej [illegible]

[illegible] a dla obcych stały się dowodem [illegible] że Polska jest i żyje.

3) 25

O gwarancje Które wyjdą?

[illegible] Gwarancjami wstępnie są [illegible] jest wyko-
nana czynem wola narodu do wolności i siła, jaką w tym momencie naród
posiadając stwierdził wykazać.

Przeszło milion synów polskich walczy w szeregach trzech [illegible]
armii. Jest to [illegible] otrzymanie tej tragedii losu, siła ta nie
bywa brana w rachubę [illegible] przy rozważaniu bytu Polski – przyjmie
na inny rachunek. Jedynym [illegible] manifestem siły
narodu polskiego i woli jego do wolności są [illegible]
(okryte już chwałą) Legiony Polskie. Zawiadując tę [illegible], potęgą jest obowiązkiem
wszystkich Polaków, [illegible] by wszystkie granice, które w wojnie
ruchome.

Rozumiemy trudność tego [illegible] współczucia na ziemiach zaję-
tych przez armię carską ([illegible]) [illegible]. Jeśli nie może
[illegible] na razie jednolitość w wyjściu, to przyjmijmy [illegible]
się otrząśnie (mimo granic) [illegible]
jednolitości idei narodowej, narodu [illegible] – Rzą

Rozsypany jest naród polski i rozsypana wola jego
[illegible] musi w dobie [illegible] wola jedna.

W strasznej oto chwili (los poddał) naród ten, przed wielkiem [illegible]
twórczej. [illegible]
Bezradny zachować siłę wszak środki burzy na przeciągu [illegible].
(Ogniska wojny stale przechodzą się po ziemiach polskich, jak
otwarta jest rana, [illegible], bywają ruchome, [illegible] ogniem [illegible],
ca granice od [illegible] ziemie po przełęcze
Karpat.

Lecz obecnie w tym najważniejszym losie, [illegible]
stanęła Polska, [illegible]
[illegible] przed Europą jak u progu, który oczekiwał tylko
końca w podmiotach wojny, jak dotąd wszędy. I musi się ona (Krzyżyk)
ustalić – [illegible] my bez woli.

Chwila ostatnia, jedyna, by z tej [illegible]
wyprowadzić się po przed burzy kształt nowej [illegible]
odrodzonej Polski.

4.

Tę chwilę ~~ominąć lub~~ [illegible] jej zaprzestanie zbrodnicze ~~byłoby~~ równałoby się samobójstwu.

~~[illegible]~~ Wszystkie serca polskie powinny jednotonnie uderzać, złączone jedną wolą do wysokości tej grzmotowej chwili. Wszystka ~~myśli~~ rozsypana myśl polska winna się ~~[illegible]~~ w piorun ~~[illegible] woli~~ jednej woli [illegible], ~~[illegible]~~ który ~~[illegible]~~ ów kształt wykreśli.

Nie powstanie to już, nie bunt przeciw [illegible], ale wykazana w ogniu ~~[illegible]~~ straszliwej próby moc i wola narodu.

Wojna ta, nieustępliwa w dziejach, musi zakończyć pokój gruntowny — usuwający wszelką nawet możliwość jej nawrotu. A przeto muszą być usunięte przyczyny, które by jej wznowienie spowodować mogły. Musi być oddana sprawiedliwość narodom. ~~[illegible]~~

Na wagę będzie rzucona i żywotność narodu i jego siła.

Żywotność tę naród polski, pomimo ~~[illegible]~~ wieków niewoli, trwałości (przed Europą dowodził) na każdym polu wykazał. ~~[illegible]~~ Jedynie więc zadanie chwili: wszystkie siły!

Wielkość jej będzie stanowić o kształcie, w jakim się życie narodu przeleje.

26

Obwieszczenie.

Rozkazem Nr 8. Komendy Wojsk Polskich w Krakowie utworzony został Wojskowy Okręg Podhalański, obejmujący powiaty polityczne: sądecki, limanowski, nowotarski, ziemię spiską i ziemię orawską.

Zamiast dawnych polsko-austryackich pułków, rekrutowanych z Góralszczyzny, to jest: 20. pułku liniowego piechoty, 32 p. obrony krajowej i 32 p. pospolitego ruszenia ma być (podług rozkazu Nr. 12. P. K. W.) uformowana brygada Strzelców Podhalańskich (tj. 1. i 2. pułk strzelców ~~[illegible]~~ s.p. z pułkiem artyl. górskiej z oddziałami karabinów maszynowych i szwadronem jazdy ~~kawaleryi~~).

Na razie ~~powołane zostają~~ (powołuje się) 3 najmłodsze roczniki (1898, 1899, 1900), potem w miarę wyszkolenia tychże, w czasie sposobnym, dalsze ~~[illegible]~~. Zanim to nastąpi, a nastąpi wnet, sądzę, że nie czekając powołania, ~~młodzi~~ obywatele ziem rzeczonych, którzy w wymienionych pułkach (20 p., 32 obr. kr., 32 posp. rusz.) i innych oddziałach austryackich służyli, zechcą zgłosić się ochotnie do brygady Strzelców Podhalańskich.

Zgłaszać się należy w odnośnych Komendach powiatowych, więc: z powiatu sądeckiego w Komendzie w N. Sączu, z ~~pow~~ z mszańskiego i limanowskiego w Limanowej, z nowotarszczyzny w N. Targu.

Gdy zaznaczę jeszcze, iż wszelkie reklamacye podstawne będą w szerokiej mierze, szybko i przychylnie uwzględniane – sądzę, iż apel niniejszy znajdzie powszechny posłuch i że nie będę potrzebował zastosowywać ~~[illegible]~~ przymusu.

Ma to być wreszcie ~~[illegible]~~ wojsko nasze, z odznakami własnemi, podhalańskie. Ma pilnować ładu i porządku na ziemiach swoich, na straży granic swojej własnej Rzeczypospolitej. Przy tem nikogo z górali, kto ma jeszcze jaką taką siłę, brakować nie może!

W Nowym Targu dnia..

podpis

27

Do Oficerów i żołnierzy ziem Podhalańskich

1

Austrya wyzyskała doszczętnie krew z naszych ziem. [illegible] 100 tysięcy ludzi wybrano podczas tej wojny z Podhala, z których [illegible] już ~~[illegible]~~ nie wróciło ~~[illegible]~~ [do swoich zagród / zginęło] po drugiej stronie, [illegible] na pół tysiącu, wdowy i [illegible].

Do Legionów z Nowotarskiego, Limanowskiego i [illegible] powiatu poszło 5000 chłopów.

Mimo to Dowództwo Okręgu Podhalańskiego [illegible] już sformowane Brygady Strzelców Podhalańskich ~~[illegible]~~ sformowanie podhalańskiego pułku [illegible] [illegible] nie [illegible] jest stworzenie [illegible].

W międzyczasie Okręg podhalański wysłał na wschodni front 12 kompanii piechoty i 32 karabiny maszynowe z obsadą — z oddziałów tych w [illegible] jako formacja podhalańska na wschodnim froncie stoi tylko 1 batalion i 2 komp. karab. ~~[illegible]~~ masz. mieszanych, reszta, jako kompanie ochotnicze, wysłane pojedynczo, wsiąkły w inne formacje.

Dowództwo Okręgu podhalańskiego w [illegible] wyrzekając [illegible] ~~[illegible]~~ Podhala [illegible] stworzenia większych całych jednostek bojowych, pragnie widzieć wszystkich oficerów, [illegible] i inteligentów z Podhala przy pracy we własnych wojskowych formacjach.

/

~~Wspaniały~~ ~~Słowo~~ ~~Pioruny~~

W sprawie „Złotej Księgi Legionów" ~~Polskich~~ z ~~1914–15~~ r.

Mnogie pobrała lenno śmierć z zastępu legionów polskich. W ogniu dobrowolnej ofiary, czynami wojennymi dla zaświadczenia przed światem woli do życia narodu pełniowej, zginęło wielu synów Polski. Skaliste ziemie karpackich wyżyn i dolin, przydrożne obce rowy i [illegible] rokitniańskie [illegible] Bukowiny, [illegible] krakowskie czarne i piachy Królestwa i błota wołyńskie — pokryły ich ofiernicze zwłoki.

A taką już jest sprawa osobliwego przypadku, czy celu niezbadanego, że odwieczne prawo śmierci wybiera najlepszych.

Czyż mają liczne, niewspominane groby, co wiosnę darnią nakrywane świeżą, nakryć się też kopcem niepamięci? Imiona, zaiste bohaterskie, przejść razem z zwłokami w mrok wszystkiej śmierci?

Ratować je, póki czas, od zatraty — jest obowiązkiem naszym. Domaga się tego od nas waga ofiernych poświęceń, źródła odrodzenia w przyszłości, „dała, co przyjdzie, żyć będą ziarnem tych treści" (Wyspiański). Domaga się tego od nas głęboka cześć dla tych najżywotniejszych, najlepszych synów narodu. Domaga się tego także prawda historyi, obowiązek przekazania pokoleniom dokumentów legionowego wysokiego trudu.

W powojenne dni, w niejednem świetle fantazyjnych legend i nieskontrolowanych zbiorowych pomyśli, może w płaszcz bohaterski ustroi się niejedno tchórzostwo, niejeden marny czyn —

A groby milczeć będą. (O surowem, istotnem bohaterstwie zmarłych rycerzy nic powiedzieć nie będą mogły.) O bohaterstwie zginionych [illegible]

Dziś przeto, póki czas, póki jest jeszcze żywa, [illegible] mętne faktów tradycje, możemy i winniśmy

~~[illegible]~~ uratować od zaguby i podać przyszłości ~~[illegible]~~ ~~bohaterstwa~~ dokumenty bohaterstwa (oficerów poległych ~~legionistów~~ za życie narodu swego) żołnierzy-legionistów.

Myśl ta obywatelska była w rozkazie Komendy Legjonów, ~~gdy nam w czerwcu ub. roku ubiegłego roku przez tę poruczyła~~ gdy nam w ubiegłym roku przez tę zleciła. Dotąd zdołaliśmy założyć podstawę pod ową „Złotą Księgę Legjonów". ~~Zawierać~~ ~~a~~ Zawierać ona będzie zwarte wizerunki, szkice biograficzne (z detalami) i wiadomości skontrolowane, faktyczne, ~~dotyczące o służbie wojennej~~ ~~[illegible]~~ co ~~do służby i~~ dzielności wojennych ~~tych wszystkich~~ ~~z uwzględnieniem szczegółów bohaterskich momentów tych wszystkich~~ i ~~żołnierzy Legjonu~~ który w ochotniczych (szeregach) Legjonów na pole chwały u wrót wolności polegli. — (Lecz również i tych i żyjących, którzy wyjątkowo...) Nie ~~chcemy już tu~~ ~~podać historji~~ ~~będzie to w formie literatury~~ chcemy podać ~~literackiej~~ historji, ni literatury (fakty ścisłe z których może być) ~~chcemy~~ dać historykowi przyszłemu dokumenty w ~~u~~ zwięzłej formie raportów. Układ książki chronologiczny, bitew, brygadami.

W sprawie „Złotej Księgi Legionów Polskich"

W ogniu niszczącej wojny i naszej własnej dobrowolnej ofiary, legionowym czynem na ołtarzu Ojczyzny złożonej, giną najlepsi synowie Polski.

Najjaśniejsze dusze, serca kryształowe bohaterskim szlakiem ~~spływa~~ ~~na~~ odchodzą ~~od nas~~ na zawsze w noc śmierci.

Czyż mają odejść od nas nie-zapomniani, to bez imiennej nawet wzmianki na zawsze zagubieni?

Ratować ich pamięć należy od zatraty.

~~Domaga się tego od nas historya~~, Domaga się tego od nas ~~może~~ ~~przez~~ ~~życia~~ waga ofiary bohaterskiej śmierci — poręczne czasy źródliska siły życiodajnej.

„Dzieła, co przyjdą, żyć będą ziarnem tych treści."

(Jeno wtedy będzie odsłonione i powszechnie poznane realne, w mocy siłą faktu uzbrojone bohaterstwo ich zgonów ofiarnych.)

Domaga się tego od nas głęboki pietyzm dla tych naszych najdroższych, dla ich mogił wszystkich.

Domaga się tego także i historya, konieczność poznania rzeczywistości.

W powojenne dni w świetle swobodnej legendy, ~~opowieści~~ niekontrolowanych i opowiadań żołnierskich wbrew rzeczywistości uzuliem bohaterstwa ~~[illegible]~~ osłonić się może niejedno tchórzostwo nawet, niejeden czyn marny.—

A ~~[illegible]~~ i groby milczeć będą,

O ~~[illegible]~~, ~~ich~~ szwarcem, osłoniętem bohaterstwie swoich rycerzy nic powiedzieć nie będą mogły.

Dzisiaj zatem, póki ~~jest~~ ~~pamięć~~ jest żywa tradycya, pulsująca jeszcze świeżo przelaną krwią, obowiązkiem naszym wydobyć od zaguby konkretne wiadomości o życiu, działaniu ~~i wypadkach śmierci~~ poległych żołnierzy Legionów polskich, o ~~[illegible]~~ ich służbie wojskowej i warunkach ~~śmierci~~ w jakich polegli.!

Kierowani tą ~~myślą~~ i potrzebą serca, sprawą samej, z inicyatywy ppor. dr. Jana Effenbergera-Śliwińskiego

(~~wszystko~~ odrzynamy ~~po~~ zgodą Komendy Legionów)

założyliśmy podstawy pod ~~Złotą Księgę Poległych Żołnierzy Legionów polskich~~

Dzięki ~~nadzwyczajnej pomocy~~ (przy redakcyjnej współpracy) ze strony pp. (Stan. [illegible]) Świerza, dr. (por. Tadeusz) Koźniewskiego, (podpor.) Polińskiego (podpor. Wierzbiłowskiego) ([illegible] Pochmarskiego)

zebraliśmy już dotąd w ~~dość~~ (sporo) ~~wiele~~ materyału ~~potrzebnego~~, na razie najwięcej w odniesieniu do I. Brygady.

Lecz księga ta (winna) ~~musi~~ być przez wszystkich pisaną.

~~Wszyscy~~ (Którzy) w niej wziąć udział ~~jak najszersze~~ winni, którzy (mają) ~~mogą mieć~~ pewne dane w odnośnej sprawie.

Zwracamy się ~~zatem~~ z gorącym apelem, ~~przede~~ ([illegible] Komendantów, żołnierzy) wszystkim do towarzyszy broni, wojennych kronikarzy, rodzin poległych, malarzy i fotografów o współ-pomoc, o zbieranie ~~odpowiednich~~ materyałów (~~dotyczących~~ odnośnych) i przesyłanie ~~ich notatek~~ na nasze ręce. Również i do Rodzin poległych (~~zwracamy się~~ z prośbą) o nadsyłanie (legionistów) listów, biografij, pamiętników i fotografij.

~~Rozsyłane są (podobizny) fotografie poległych i fotografie~~ ~~[illegible] grobów rozpoznawanych~~

(~~O wypadek [illegible] wypadek~~ ~~Dowody tych wypadków, które się wykazały~~ ~~dokładnie~~ i wyjątkowi odznaczyli)

~~Kwestya [illegible]~~

Z całym naciskiem podkreślamy narodową i moralną ważność tej ~~księgi~~ pracy i konieczność jej scentralizowania.

Każdy, ktokolwiek może mieć w swem ręku materyały, (dotyczące) na obszarach pospieszyć nam z pomocą.

Do ~~zasięgnięcia~~ tego obowiązku apelujemy.

Pragniemy bowiem ~~pod tem wrażeniem~~, by już teraz poprzez piorunowy łomot Wojny Wielkiej do sumienia ~~ludów~~ (narodów) ~~europejskich~~ przedarł się ~~wołanie~~ krzyk (tysięcy nowych) mogił polskich (~~bohaterskich [illegible]~~ i ... ~~bohaterstwa~~ woli narodu do ...) i w godzinie obrachunku ciężarem (krwi przelanej) zaważył ~~na szali~~ (na szali). (na rzecz rozbicia żelaznych wrót niewoli.)

~~Rośniemy wszystko pisane o przeszłości (z ostatnich) [illegible] naszego czasu~~ (dokumenty)

P.S. (o księgę [illegible])

Zawierać ona będzie zwarte wizerunki życia, działania i służby wojennej tych, co padli w Ojczyzny obronie.

Zgrupować (zaś) je chcemy koło głównych bitew Legionu polskiego, na tło danej walki rzucić sylwetki ~~bohaterskich~~ (poległych) ~~żołnierzy~~, by przez ~~dowiedzenie~~ wprowadzenie ich ~~moralnej~~ i moralnej roli i ~~cz~~ działania wojennego (obraz) ~~samej~~ bitwy w szere-

gołąd ~~[illegible]~~ wysiad na dokładności i plastyce

PS. Odmowne [illegible] prosimy [illegible] nadesłać pod adr

Komendy [illegible] [illegible] dla chorych [illegible]

Protest Podhalan

w sprawie Spiża.

- Kurjer
- Reforma
- Głos Narodu
- Czas
- Nowy [illegible]
- Gazeta Podhal.
- Piast

Protestujemy stanowczo imieniem Podhalan wszystkich przeciw bezprawnemu zajęciu ziemi spiskiej przez wojska czeskie.

Czy zapytali się Czesi ludność tej ziemi o jej wolę? Podejrzenie się nasuwa, czy podobnie nie było i jest ze Słowaczyzną?

My bo wolę ludności spiskiej ziemi znamy. Wiemy, dowodnie, że nie jeno nasi rodacy, podhalańscy Spiszacy, którzy rdzeń Spiża stanowią, nie jeno potomkowie staredawne osady niemieckie, ale Słowacy sami wokrąg na południe odwiedzają [illegible] wolę: ku Polsce.

Nie sięgamy przecie po nie swoje — ku Koszycom i dalej, jak to bratom-Czechom [illegible], choćbyśmy równy ku temu mieli [illegible]! Przyjaźń [illegible] z którą się spólnie pod polskimi królami, nim nas odgrodził rozbiór, wiekowali, że nic nie odstąpimy.

Podhale nigdy się nie zgodzi na dziedzictwo Czechów z tego boku. A jeśli protest sam nie wystarczy, to trzeba potrafić wszystkich sił, jako nie rozporządza, aby nieproszonych gości ze ziemi spiskiej usunąć.

To se niech bracia Czesi wiedzą.

- Rajski
- Zachemski

Aby zaś nie potrzebny wiedzieć, co się na to [illegible] bracia literaci czescy, tyle niedawno [illegible] o wspólnej [illegible], a który plon taki wpływ przemożny na Wolności [illegible] —

Bo jeśli tak dalej pójdzie, jak widzimy, to z tą wzajemnością naszą piękną dyabelnie będzie krucho.

Nowy Targ, dnia 29 grudnia 1918.

Prezydjum Komitetu Wykonawczego III Zjazdu Podhalan:

Władysław Orkan, Józef Rajski, Jakób Zachemski.

Protest Podhala

w sprawie Spisza [illegible]

Protestujemy stanowczo imieniem Podhala [illegible] przeciw [illegible] Spisza [illegible] czeskie.

Czy [illegible] ludność tej ziemi [illegible] woli [illegible] podobnie [illegible]

[illegible]

My zaś ludność [illegible]

[illegible]

[illegible]

Podhale [illegible]

[illegible]

[illegible]

Nowy Targ, dnia 20 grudnia 1918.

Podpisani Komitetu Wykonawczego Związku Podhalan:

[illegible]

Żądamy Jaworzyny!

Stało się: W Pradze czeskiej została podpisana między rządem polskim a czeskim umowa polityczna. Co ona Polsce daje, a co Czechom, nie naszą rzeczą osądzać. – Lecz umowa wszelka może być ~~pustym [illegible]~~ papierem, jeżeli pomijany jest rozumowaniem, a więcej jeszcze uczuciowaniem stanowisko społeczeństwa.

Podkreślano już z różnych stron z naciskiem, że społeczeństwo polskie, do dna rozżalone niesprawiedliwym rozdziałem Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, nie przyjmie do wiadomości i nie zaaprobuje żadnej umowy politycznej z republiką czeską, póki przynajmniej jaskrawo krzywdząca sprawa tatrzańskiej Jaworzyny nie zostanie po myśli naszej ~~nie~~ uregulowaną. To jest minimum naszych żądań. – Podhale też wielekroć, na zjazdach swoich, w re~~[illegible]~~zolucjach wieców, w artykułach, wyraziło w tej sprawie swą niezłomną wolę.

W umowie, zawartej w Pradze, nie słyszymy o cofnięciu krzywdzącej granicy. „Poza umową polityczną (jak donosi P.A.T.) obie strony zgodziły się ustanowić na terytorjum Cieszyna, Spisza i Orawy delegacje wyrównawcze, z zadaniem których byłoby uporządkowanie stosunków na tych terytorjach.” Znak, że wagi Jaworzyny sprawy rząd polski nie docenił, skoro poza nawias warunków umowy sprawę tę odsunąć się zgodził.

Otóż my, Podhalanie, zwracamy, komu należy, pilną ostatnią uwagę, że Jaworzyna, Tatry, z którymi związane są imiona Staszica, Goszczyńskiego, Pola – ten park podniebny narodu, jego duma – to sprawa nie lokalna, ale całej Rzeczypospolitej! ~~[illegible]~~ w sercu wszystkich ~~Polaków~~ narodu.

I Czesi niechaj wiedzą: te słupy Tatr – zwrotnica to uczuciowa w stosunkach ~~czesko~~ polsko-czeskich.

Nienaprawiona sprawa Jaworzyny będzie wciąż krwawiącą raną w ciele zetknięcia dwóch narodów, które ~~może~~ Tatry może przy lada [illegible] nadarzonym rozpęknąć się w podmuchu i spopielić, jak płótno ~~[illegible]~~, sztuczne ~~[illegible]~~ [illegible] umów.

Aby uchylić tę groźbę, jak chmury zawisłe nad Tatrami, nad spokojem sąsiadujących narodów wiszącą –

aby bezprawie krzywdzące usunąć –

m

[illegible signature]

aby dać wyraz jako też podstawy zawartej umowie w rozumieniu i uznaniu skrzywdzonego narodu —

Żądamy niezwłocznego <u>przydzielenia Jaworzyny</u> do części Spisza polskiej i <u>poprowadzenia granicy</u> naturalnej w Tatrach <u>przez Polski Grzebień</u>.

~~Prosimy Rząd, by wykazał więcej wagi skarb narodu, Tatry.~~

Wzywamy posłów z Podhala, by całą ~~wszystkie~~ uwagę, nie jako cel stać, tej sprawie poświęcili. czynną pilną

wystąpienia solidarnego

Wzywamy do działania i baczności wszystkich, którym sprawa Tatr polskich leży na sercu.

Nowy Targ, dnia...

Za Związek ~~Górali~~ Podhalan:

Wszystkie Rady. ~~Jakóż naturalnie~~ prasa.

Wydział Związku Górali:

Starosta

Głos Narodu
Reforma
Czas.
Naprzód Ilustrowany Kurjer Codzienny

Kurjer Lwowski
Gazeta Lwowska
~~Słowo Polskie~~

Rzeczpospolita
~~Kurjer Polski~~
Gazeta Warszawska
Kurjer Polski.
" Poranny
Kurjer Warszawski

Gazeta Podhala.
" Zakopiańska

O dolinę Popradu.

(zeszłego)

Na pamiętnym wiecu, w lutym zeszłego roku, w sali ~~ratuszowej w Krakowie~~ Ratuszowej w Krakowie, będącym pierwszym Podhalan odruchem protestu przeciwko podstępnemu obsadzeniu Spisza i Orawy przez braci Czechów, Piotr Stasiel, wójt z Maruszyny, Podhalanin, ~~w przemówieniu swem~~ w przemowie swej, nacechowanej niezwykłą rozwagą, wyrzekł między innemi te znamienne, ~~słowa~~ wprost ku Pradze skierowane słowa:

„Niech bracia Czesi wiedzą (i niech se zapamiętają), że kiedyśmy się o Kozice w Tatrach z pobratymnymi Liptakami lat ~~sto~~ sto pięćdziesiąt krwawili, to o braci naszych, ~~Spiszaków a Orawiaków~~ o Spisz i Orawę, jeżeli tak wypadnie, ~~krwawić się~~ gotowiśmy się krwawić do ostatka!"

W słowach tych dał Piotr Stasiel wyraz zdecydowaniu całego Podhala.

A cóż to jest Podhale?.. Czesi moi nie zdają sobie ~~sprawy~~ jasno sprawy z wagi tej coraz częściej ku swemu utrapieniu spotykanej ~~nazwy~~ nazwy. Nie jest to bynajmniej geograficzne czy etnograficzne (tylko) ~~jego~~ określenie pewnego ~~okręgu kraju~~ okręgu Polski. ~~W sprawie~~ Bo wprawdzie Podhalem określano ~~rozłogi ziem~~ przez lud góralski obsiadłe rozłogi ziem pod halami, ale swoistość ludu tego, ~~jego odrębność~~ ~~odrębność~~ swoistość jego kultury ~~wytworzyły niejako osobne niejako plemię~~ jak i poczucie tej odrębności wytworzyły ciągiem (czasu) tradycyi osobne niejako w Polsce ~~plemię~~ plemię: ~~naród~~ ... naród podhalański.

Dziś Podhale to idea, ~~która obejmuje~~ Dziś podhalanizm jednoczy w poczuciu spólności ziemie: nowotarską, ~~sądecką~~ sądecką, żywiecką, limanowską. No i Spisz, i Orawę. Narodu z pół miljona.

Jaworzyna, ~~a prof.~~ Balcer.

Z zadowoleniem przyjmujemy wieści, iż w Pradze wreszcie zdają się rozumieć, że rozżalone słusznie społeczeństwo polskie nie zaaprobuje w rozumie a tym więcej jeszcze ~~[illegible]~~ z oburzonem uczuciem swem, choćby nawet przez sejm ratyfikowanej, ugody czesko-polskiej, póki przynajmniej jaskrawo krzywdząca ~~granica~~ przeciągnięta granica w Tatrach wschodnich nie zostanie po myśli naszej uregulowaną.

Zrozumiałem jest, iż naród kresowy najżywiej czuje ~~jako~~ ~~[illegible]~~ i traktuje jako ~~już~~ sprawę osobistą sprawę najbliższej granicy z sąsiadem. — Tak też Podhalanie, naród południowo-polskiej okrainy, najdotkliwiej odczuli ~~wyrządzoną~~ krzywdę wytkniętej ~~przez rząd czechosłowacki~~ granicy między nami, a pobratymczymi Słowakami. ~~Zrozumiałem jest, iż ich sprawa poprawy tej granicy, zwłaszcza~~ Ich dali temu ~~dziś znaczący~~ ostrzegawczy wyraz, jeszcze przed zapadem rozgraniczenia ~~tej krzywdy~~, w słowach wójta i Marusarzyny Stanka, wypowiedzianych w stronę Pragi na krzcin w ratuszu krakowskim, iż: „Niechaj bracia Czesi wiedzą, że kiedyśmy, powiadam, z Szpakami przed 150 lat wiedli ~~krwawe~~ walki o Kożice, to — kiedyby już tak padło — o braci naszych ~~[illegible]~~ spiskich i o Tatry ~~krwawić się~~ będziemy się krwawić do ostatka." A już nie kresowe zranione uczucie, lecz ogólno polskie przekonanie wyraża odezwa „Związku Podhalan" w sprawie granicy tatrzańskiej, gdy ~~nam~~ powiada: „te słupy Tatr — zwrotnicą są naszą w stosunkach polsko-czeskich"! To zdają się już i w Pradze rozumieć, co wyżej z zadowoleniem podjęte z wieści prasy przytoczyliśmy.

(A teraz ku nam słowo – ku czynnikom decydującym – ku Warszawie.)

O Tatry w Polsce wszystkim chodzi – o symbol – skarb idealny narodu. Nam, Podhalanom, tem więcej. O jedyny nasz to, odwiecznie nasz dom. Zrozumiałe tedy jest, że Podhale z wszystkiem niepokojem śledzi zapowiedzianą poprawę granicy Tatr, tzw. sprawy Jaworzyny! Z do-cenia na miejscu sprawy obawia się, aby czegoś przez niewiedzę nie opuszczono. Dlatego też z radością tu ufną przyjęto, gdy doszły słuchy, że jako rzecz [illegible] w rozumieniu rzeczy do składu delegacji polskiej w Komisji, mającej sprawę ową orzec, wszedł prof. Oswalda Balzera, z którego imieniem związany jest honor zwycięstwa naszego przy podobnym zatargu z nią dawniejszym, sporze o Morskie Oko. Pewne jest, że Doświadczenie przy wiedzy tej sprawy prawno-[illegible], gdy on w Komisji będzie – tu ufność w nas, że sprawa sprawiedliwie będzie [illegible] dowiedziona. I w całej Polsce, mniemamy, tęż samą ufność dzielą wszystko to [illegible]. Polski [illegible].

(On rozpoczął był sprawę o granicę polsko-węgierską na Tatrach i wiele, zanim przed 20-tu laty. – Dowiedzie Czechom i światu, że to [illegible] całość historycznej sprawy [illegible] – –)

Powołanie (Oswalda) Balzera do Komisji orzekającej w sprawie Jaworzyny dowiedzie Czechom i światu słuszności tej niezachwianej od lat wielu sprawy programu.

Zakopane, w lutym 1922.

Władysław Orkan

Memorjał

w sprawie utworzenia „Ogniska Ziem".

—

I. Podstawy regionalizmu polskiego.

1. Ziemie w dawnej Rzeczypospolitej miały każda fizyognomię swoistą, swój wyraz, który z postępem niwelacyjnej wierzchniej cywilizacji rozłości lub też częściowo zatraciły. — Przywrócić, ile możności, fizyognomię własną owym ziemiom jest zadaniem ruchu regionalnego. — Lecz są też zadania inne.

2. Gmach odrodzonej Rzeczypospolitej ~~[illegible]~~ nie jest ugruntowany ~~[illegible] jakby tymczasowo [illegible]~~. Podwaliny jego przyciesi jak i zrębu brak. — Cóż ten zrąb, rękojmię trwałości gmachu, ma utworzyć? Oto rzetelna, wiążąca dół z górą demokracja — i jedna, spójna, jak cement budujący głazy, narodowa kultura.

Jak się rzecz ma z tą demokracją i kulturą u nas, to wiemy. — Wprawdzie demokratyzm nie schodzi z piór publicystów, wprawdzie widnieje na sztandarach ~~[illegible]~~ partyj prawych i lewych, wprawdzie mamy i konstytucję (nadto ~~[illegible]~~) demokratyczną, lecz społeczeństwo nasze od góry do dołu, ~~[illegible]~~ jak stwierdzić tysiącami przykładów by można, demokratyzmem nie jest. —

A co do kultury... Była u nas wiadoma kultura szlachecka, z wielkościami obecnie. Poszła do grobu z najlepszymi — zostały odpryski po dworach, miastach — nie weszła w krew i kości narodu, nie stała się ogólną, narodową. Dziś pozostałe z marnienia ziemiaństwo żyje odbiciem form światowych, kosmopolitycznych — tak samo w większości znacznej nasza inteligencja — mieszczaństwo zaś przyjęło mniej warte odpadki dawnej szlacheckiej kultury i zepsuło ją, [?] przez to całkiem po swojemu. Możnaby jeszcze mówić o kulturze wsi (chowającej się po kątach)... Lecz tak, jak dziś się przedstawia, sama siebie wstydna, z lekkomyślnością i nieufnością dla zaśmieci cywilizacyjnej, płynącej z jarmarków miejskich, zatracona, zamało ma siły konstrukcyjnej, by stać się mogła (od razu) wspólną, narodową.

By więc demokrację do życia wprowadzić, jedna nasuwa się nam najkrótsza droga: a to współpraca inteligencji z ludem (jako widzimy na Podhalu) na danej ziemi. (O tem już głęboko mówił śp. Stanisław Witkiewicz.) — Zaś by dojść najrychlej do stworzenia jednej kultury ogólno-narodowej, należy odrodzić wieś, i kulturę wysoką najlepszej inteligencji powiązać z tą odrodzoną kulturą wsi. — A to najłatwiej i może tylko da się sprawić przez pracę drogą w przyszłości pełnoletnią [?] zatem pracę regionalną.

3. Każdy wie, że regionalizm w Polsce nie zadomowił się [illegible] wyłącznie jeszcze w kręgach obcych – Podczas, gdy tam jest „konser-wowaniem wartości etnograficzno-kulturalnych (opisowych, śpiewu, ludowej, literatury)" ~~[illegible] podstawą budowy, gruntującą gmach Rzeczypospolitej~~ mający swoiste cechy poszczególnych regionów kraju – u nas nie stać się ponadto budową, gruntującą gmach Rzeczypospolitej.

~~Wprow.~~
II. Organizacja

Regionalizm. 1. Wprowadzenie teoretyczne: a) Rozwinąć w studjach, pismach, wyczerpujące podstawy regionalizmu, jego zadanie przedstawić [illegible] i wyjaśnić.

b) Dać w skrócie zadań ogólny jednolity program.

2. Wprowadzenie praktyczne: (co już tendencja itd.) ~~a) Utworzyć w środowisku akademickim~~ koła [illegible] poszczególnych ziem,
a) Powiecie ~~[illegible] młodzieży akad.~~ akademickiej, wśród [illegible] dzisiejszych, [illegible] wiejskiej, i [illegible] ~~do orga~~ wszystkiej inteligencji na danych ziemiach pracującej, do organizowania tych ziem.

V
A kopuły-centrale tych autonomicznych związków, zdelegatów ziem wszystkich wybranych: „Związek Ziem!"

b) Zacząć od ~~od~~ zjazdów informacyjnych poszczególnych ziem. Po ugruntowaniu opinii zjazdy ~~[illegible]~~ [illegible] (jako Związki poszczególnych ziem)

c) Na wzór „Związku Podhalan" stworzyć związki ziem: Krakowskiej, ~~itd.~~ .... Lubelskiej, Mazowieckiej, Lubelskiej, Pomorskiej, Kujawskiej itd. ~~(Związek Ziem)~~ V

~~[illegible]~~ d) Wagę odrodzeniową tych ~~organizacyj~~ rzetelnych, niezawisłych ~~i rzetelnie kulturalnych~~ organizacyj, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ jako i ich podstawowość pracy ~~(tuż~~ ~~[illegible]~~ zrozumie, kto przypatrzy się spłyceniu ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ i szkodom moralnym, zadanym ~~[illegible]~~ wsi ~~[illegible] partje polityczne~~ przez nieodpowiedzialne ~~wobec~~ przeszłości partje.

życie publiczne na wsi

III.
~~IV.~~ „Ognisko Ziem". ~~4.~~ Dla ~~[illegible]~~ wprowadzenia powyższych w życie, dla skoncentrowania [illegible] rozbitych..., dla pogłębienia.... należy powołać do życia instytut promienisty (Ognisko Ziem)

Memoryał

(W sprawie utworzenia „Ogniska Ziem")

V

Podstawy regionalizmu polskiego.

1. Regionalizm w Polsce [illegible] niż w krajach innych (np. [illegible]). Tam Regionalizm ~~[illegible]~~ jest konserwowaniem wartości kulturalnych (w pieśniach, strojach, sprzętach, budowlach czy literaturze) mających swoiste cechy poszczególnych regionów Kraju – u nas ma stać się pomostem budowy, gruntującej gmach Rzeczypospolitej.

---

1. Ziemie w dawnej Rzeczypospolitej miały każda swój... V
~~[illegible]~~ Wyzwolić, jak najwięcej te fizjognomje ziemskie, jest zadaniem naszej ery. Ale to też zadanie dwoje.

2. Gmach ~~Rzeczypo~~ odrodzonej Rzeczypospolitej [illegible] jest ~~[illegible]~~ jakby dach [illegible] na słupach. Podwalinach [illegible], jak i [illegible]. – Gdzie ten [illegible], [illegible]. Gdzie gmachu, ma utworzyć? (Oto prawdziwa [illegible]) [illegible]... demokracja – i jedna spójnia, jak cement [illegible] narodowa kultura.

Jeśli nie ma [illegible] demokracji i kultury u nas, to [illegible] demokratyzm [illegible] ale społeczny. – [illegible] demokratyzmu [illegible] nie jest. A co do kultury...

Była u nas kultura szlachecka... ale... V..

Możemy mówić o kulturze [illegible]... ale tak, jak dziś... [illegible] ma [illegible], by stała się ogólną, narodową.

A. ~~B~~ By demokrację do życia wprowadzić, to jedna [illegible] na drodze:

Żeby stworzyć jedną kulturę ogólnonarodową (odrodzić kulturę [illegible]) kulturę najlepszych [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible].

To najlepszy (ze wszystkich) [illegible] pracy w regionalizmie...

Instytut regional.

III. „Ognisko Ziem"

7. Dla c/ wprowadzenia rychłego powyższych zadań w życie – ~~dla~~ b/ skoncentrowania różnych rozbieżnych poczynań regionalnych – a/ dla pogłębienia ruchu regionalnego – d/ wychowania i kształcenia ideologów dalszych regionalizmu, należy powołać do życia instytut ~~promieniujący~~ (~~który~~ („Ognisko Ziem"), którego zadaniem byłoby:

1. Utworzenie biblioteki regionalnej (z zagranicznej i naszej), przy której mogłyby (się odbywać) ~~być~~ wykłady i seminarja dla młodzieży akademickiej, nauczycielstwa i instruktorów Związku młodzieży wiejskiej x (kół wiejskich)

2. Praca organizacyjna wśród (kół) ~~młodzieży~~ akademickiej i ~~objazdy~~ odczyty na naszych uczelniach / ~~kontakt~~ ~~[illegible]~~

3. Nawiązanie i kontakt z ~~[illegible]~~ [illegible] młodzieży wiejskiej. (dla ~~[illegible]~~ oddziału ~~[illegible]~~ ich idei regionalnej)

4. ~~Praca~~ Popularyzacja ~~[illegible]~~ idei tej środkami [illegible] ~~[illegible]~~ na zewnątrz (przez artykuły w prasie, organach Związku młodz. wiejskiej, broszury itd.)

~~(Stworzenie mapy etnograficznej ziem. przy pomocy sił fachowych)~~

7(~~6.~~ Organizowanie Zjazdów ~~[illegible]~~ tych ziem. Stąd [illegible] kontakt i badanie, by ~~[illegible]~~ ~~[illegible] regionalnych.~~ ~~b/ pomoc przy organizowaniu~~ ~~[illegible]~~ programowej linii na zjazdy.

6(~~5.~~ Przygotowywanie referatów programowych na Zjazdy ~~pod~~ poszczególnych ziem.

~~8. 7. Pomoc przy tworzeniu muzeów regionalnych.~~

W dalszym ~~rozwinięciu~~ instytutu:

5 ~~9.~~ Stworzenie przy pomocy sił fachowych ~~mapy~~ ~~[illegible]~~ mapy etnograficznej (współczesnego stanu rzeczy) ziem Rzeczypospolitej.

8. Planowe zbieranie z poszczególnymi Związkami Ziem: ~~zebra-~~ zebranie melodyj, pieśni, strojów, obrzędów, wszystkiego, co warto-ściowe jest w poszczególnych ziemiach, ~~a gdzie indziej~~ (jeśliby nie zajęto się [illegible]) a w owym czasie prawie [illegible].

9. Pomoc Związkom przy tworzeniu muzeów regionalnych.

10. Bliska współpraca z Instytutem Teatrów Ludowych (w ścisłej [illegible] ~~teatru narodowego~~, czy przez teatry re-gionalne ~~nie~~ prowadzi droga do ~~[illegible]~~ stworzenia teatru narodowego). – ~~Dalszy~~ W dalszym rozwoju instytutu:

11. ~~[illegible]~~ Praca propagandowa na zewnątrz: przez odpowie-dnie publikacje w językach obcych, pokazy i przedsta-wienia regionalne (~~[illegible]~~) dla ~~przejezdnych gości~~ przyjezdnych gości. ~~Dla [illegible].~~

12. Opracowywanie „przewodników" turystycznych ziem i ich odrębnych piękności. etc.

Nb. Instytut ten mieściłby się mieścić z różnych ~~[illegible]~~ ważnych względów obok Muzeum etnograficznego na Wawelu. (~~[illegible]~~ Prof. Szyszko-Bohusz wyraził go-towość poparcia ze swej strony w Kancelarji cywilnej uzyskania na ten cel odpowiedniego lokalu).

Regionalizm.

I. Podstawy.

1. Regionalizm w Polsce ma być czemś więcej, niż w innych krajach. Regionalizm tam jest konserwowaniem wartości kulturalnych (w sztuce, budownictwie, literaturze) miejscowych, swoiste cechy poszczególnych regionów kraju — u nas ma stać się budową, gruntującą gmach Rzeczypospolitej.

2. Ziemie w Polsce dawnej miały każda fizjognomję swoistą, swój wyraz, który z postępem niwelacyjnej wszechludzkiej cywilizacji w części lub też wszystkie utraciły. — Przywrócić ich swoiste fizjognomje właściwe dawnym ziemiom jest zadaniem ruchu regjonalnego.
Lecz są też zadania inne.

3. Demokracja w Polsce jest na sztandarach, w tytułach partji. W życiu jej mało widzę. Trzeba ją dopiero do życia wprowadzić. Najkrótsza droga: przez porwanie inteligencji, by wespół z chłopami na danej bliskiej sobie ziemi (dla jej odrodzenia czy wzrostu) współpracowała. Współpraca (dla wspólnej idei), to zbratanie.

4. Kultury jednej narodowej również w Polsce niema. Była kultura szlachecka, której odpadkami żyje dotąd mieszczaństwo. Chłop swej kultury rodzimej, wypracowanej w ciągu wieków, przed obliczem miasta się wstydzi. Zatraca ją też często, a przejmuje (z jarmarku od miasta) tandetę cywilizacji. — Kulturę najlepszej inteligencji należy związać z chłopską, po kątach kulturą wsi — oto, po odszukaniu, w syntezie kulturę narodową. droga do kultury ogólno-narodowej.

II. Organizacja.

1. Na wzór Związku „Podhalan" stworzyć statutowe Związki ziem: krakowskiej, łęczyckiej, sieradzkiej, kieleckiej, lubelskiej, łowickiej, mazowieckiej, kujawskiej itd. A kopułę tych autonomicznych związków, z delegatów najlepszych wybraną: „Związek Ziem".

2. Wprowadzenie praktyczne:
   a) Porwać młodzież akademicką (spośród chłopskiej) i związki młodzieży wiejskiej, do współpracy.
   b) Zacząć od zjazdów poszczególnych ziem. Po ugruntowaniu ogólny zjazd oraz statutem.
   c)

[margin:] Mapa etnograficzna (ziem). / J. Zachariasiewicz – do Lwowa – Lwów / Kot. – Wyspiański – Anczyc [?] / 4)

2. Wprowadzenie teoretyczne:

a) Rozwinąć w studjum pisanem, wyczerpującem podstawy regionalizmu, ~~jego zadanie i wagę~~ skreślić jego zadania państwowotwórcze i wagę.

b) Dać w skrócie zadań owych (jednolity) program, którego treść mieściłaby: odrodzenie ziemi, ~~budowa Rzeczy~~ zbogacenie (przez wydobycie odrębnych wartości) spichrza ~~narodu~~ kultury narodowej i budowę ~~od podwalin~~ zrębu (od podwalin) Rzeczypospolitej.

III. Dla pogłębienia (Ogniska Ziemi)

Dla ~~pogłębienia~~ (wprowadzenia tych myśl) ~~regjonu~~ tego ruchu, (dla skoncentrowania różnych rozbieżnych poczynań regjonalnych) dla ~~kształcenia~~ pionierów, chowania i kształcenia ideologów ~~młodych~~ dalszych regionalizmu: (które mogłyby się nazywać Ogniska Ziemi) ~~stawić~~ powołać do życia instytucję ~~pracowniany~~ promieniującą, której zadaniem byłoby:

a) Utworzenie (pełnej) Bibljoteki regionalnej (zagranicznej i naszej), przy której mogłyby być ~~seminarja~~ wykłady i seminarja dla młodzieży akademickiej, jak i instruktorów wszelkich;

b) Prace ~~teoretyczne~~, popularyzujące ideę ~~tej~~ odrodzeniową ~~oj~~ na warsztat;

c) Prace propagandowe na zewnątrz, przez ~~po~~ odpowiednie publikacje w językach obcych, przez przedstawienia regionalne i pokazy ~~(jak np. „Wesele na Korpanki“ dawnej Kultury)~~ dla przyjezdnych gości;

d) Opracowanie odpowiednich „przewodników“, podług ziemi ~~ich~~ i ich ~~odręb~~ piękności odrębnych;

e) Zbieranie pieśni, ginących obrzędów, wszystkiego, co ~~w bogaci Kultury~~ wartością (jest) poszczególnych ziem, a ginie;

f) Współpomoc teatrom regionalnym, z myślą o ~~stworzeniu~~ (przez nie) odrodzeniu teatru narodowego.

g) Współpomoc w organizowaniu muzeów regionalnych (dla ratowania resztek sztuki i ~~Kultu~~ wytworów kultury ludowej).

Uw. Instytucja ta mieściłaby się obok Muzeum etnograficznego, na Wawelu. (Może w gmachu postępitalnym ~~wyżdożonych jako ... mieć~~ czy in.)

Poręba W., dn: 30/VI. 1929 r.

Wł. Orkan

Instytucje: Wykłady (w Krakowie) do projektowanej (przy Uniwersytecie) ... od ... Bibljoteki regionalnej; Oceniać ... dzieła literatury prowincjonalnej, jeżeli wszystkie zaś ... dla przyjezdnych, ... Co do ... Reklamy ...

Memorjał

W sprawie utworzenia Ogniska Ziem.

1. Ziemia w dawnej Rzeczypospolitej miały każda fizjognomję swoistą, swój wyraz, który z postępem niwelacyjnym wierzchniej cywilizacji w całości lub też częściowo zatraciły. Przywrócić, ile możności, fizjognomję własne owym ziemiom jest zadaniem ruchu regijonalnego lecz są też zadania insze.

2. Gmach odrodzonej Rzeczypospolitej nie jest jeszcze ugruntowany. Na podwalinach przyciesi jak i zrębu brak. Cóż tem zrąb, rękojmię trwałości gmachu ma utworzyć? Oto rzetelna wiążąca dół z górą demokracja----- i jedna spójnia jak cement budujący głazy narodowa kultura.
Jak się rzecz ma z tę demokracją u nas, to wiemy. W prawdzie demokratyzm nie schodzi z piór publicystów, w prawdzie widnieje na standarach czy szyldach partji prawych i lewych, wprawdzie mamy i konstytucję nadto demokratyczną, lecz społeczeństwo nasze od góry do dołu jak stwierdzić tysiącami przykładów by można, demokratycznem nie jest. A co do kultury... Była u nas wiadomo kultura szlachecka, znaleciałościami obcemi. Poszła do grobu z najlepszymi-- została w szczępach po dworach, muzeach---- nie weszła w krew o rdzeń narodów, nie stała się ogólną, narodową. Dziś pozostałe ziemiaństwo żyje odbiciem form światowych, kosmopolitycznych- tak samo większości w znacznej nasza inteligencja-- mieszczaństwo zaś przejęło mniej warte odpadki dawnej szlacheckiej kultury i zepsuło je czy przerobiło całkiem po swojemu. Można by jeszcze mówić o chowającej się po kątach kulturze wsi... Lecz tak, jak dziś się przedstawia, sama siebie wstydna, zlekkomyślnością i niewiarą dla zaśmieci cywilizacyjnej, płynącej z jarmarków miejskich za mało ma siły by stać się mogła spólną odrazu i narodową.
By demokrację do życia wprowadzić jedna nasuwa się najkrótsza droga : a to współpraca inteligencji z ludem jako widzimy na Podhalu nadanej ziemi. O tem już głęboko mówił św. p. Stanisław Witkiewicz. Zaś by dojść najrychlej do stworzenia jednej kultury ogólnonarodowej należy odrodzić wieś i kulturę wysoko najlepszej inteligencji powiązać ztą odrodzoną kulturą wsi a to najłatwiej i może jedynie da się tylko sprawić ~~przez~~ mądrym w przyszłość pchniętą rzutem pracę regijonalną.

3. Widzimy więc, że regijonalizm w Polsce ma zadanie znacznie większe niż w krajach obcych. Podczas gdy tam jest konserwowaniem odrębnox wartości odrębno kulturalnych / w pieśniach, sprzętach, budowlach czy literaturze mających swoiste cachy poszczególnych regijonów kraju--- u nas ma stać się ponadto budową gruntującą gmach Rzeczypospolitej .

II. Organizacja
Regijonalizmu.

W prowadzenie teoretyczne: rozwinąć studjum wyczerpującym podstawy regijonalizmu i jego zadania .
b/ dać w skrócie zadań owych jednolity program.
2. Wprowadzenie praktyczne Utworzyć wśród młodzieży akademickiej koła regijonalne synów chłopskich związki młodzieży wiejskiej , nauczycielstwo inteligencją na danych ziemiach pracującą pozwać do organizowania tych ziem. Kopułą- centralą tych autonomicznych związków z delegatów ziem wszystkich wybrany: " Związek Ziem " .
b. zacząć od z jazdów informacyjnych poszczególnych ziem. Po ugruntowaniu oprzeć zjazdy owe na statucie jako związki poszczególny ziem.
c. Na wzór związków Podhalan stworzyć związki ziem: krakowskiej, rzeszowskiej lubelskiej łowickiej, kujawskiej i. t. d.
Wagę odrodzeniową tych żetelnych, naturalnych organizacji jako i ich podwalinowość Państwową zrozumie, kto przypatrzył się spłyceniu życia publicznego na wsi i szkodom moralnym, zadanym wsi przez nieodpowiedzialne obec przyszłości partję .

III. Instytut Regijonalny.

Ognisko ziem. Dla wprowadzenia rychłego powyższych zadań w życie b) skoncentrowania różnych rozbieżnych poczynań regijonalnych- dla pogłębienia ruchu regojonalnego- wychowania i kształcenia ideologów dalszych regijonalizmu, należy powołać do życia Instytut promieniujący „Ognisko Ziem" którego zadanie m byłoby :
I. Utworzenie biblijoteki regijonalnej/ zagranicznej i naszej/, pracy pomy których mogłyby się odbywać wykłady i seminarja dla młodzieży akademickiej, nau-

czycielstwa i instryktorów związków młodzieży wiejskiej.
2. Praca organizacyjna wśród kół młodzieży akademickiej odczyty na naszych wszechnicach.
3. Nawiązanie i kontakt ze związkami młodzieży wiejskiej.
4. Populary-zacja idei regijonalistycznej na wewnątrz przez artykuły, w pismach organach młodzieży wiejskiej broszury i. t. d. Organizowanie związków regijonalnych ziem stały zniemi kntakt i baczenie by z programowej linji nie zeszły. 6) Przygotowywanie referatów programowych na zjazdy poszczególnych ziem. 7) Stworzenie przy pomocy sił fachowych mapy etnograficznej ziem Rzeczypospolitej . 8) Planowe ułożenie z powstałemi związkami ziem i zebranie melodji, pieśni, stroju, sprzętów i. t. d. wszystkiego co wartością jest poszczególnych ziem a w oczach prawie ginie.
9) Pomoc związkom przy tworzeniu muzeów regijonalnych.
10) Bliska współpraca z instytutem teatrów ludowych z myślą stworzenia teatru narodowego przez teatry regojonalne. W dalszym rozwoju instytutu: 11) Praca propagandowa na zewnątrz: przez odpowiednie publikacje w językach obcych pokazy i przedstawienia regijonalne dla przejezdnych gości.
12) Opracowanie przewodników turystycznych podłóg ziem i ich odrębnych piękności Instytut ten winiem by się mieścić z różnych ważnych względów obok muzeum etnograficznego na Wawelu. Profesor Szyszkobochusz wyraził gotowość poparcia ze swej strony a Kancelarji cywilnej uzyskania na ten cel odpowiedniego lokalu.